

Biuro Polityczne KC KPZR rozpatrzyło rezultaty przeprowadzonych w lipcu i sierpniu br. na Krymie przyjacielskich spotkań sekretarza generalnego KC KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Leonida Breżniewa z I sekretarzem KC PZPR Edwardem Gierkiem; sekretarzem generalnym KC SED, przewodniczącym Rady

### Podsumowanie rezultatów rozmów na Krymie

Państwa NRD Erichem Honnekerem; sekretarzem generalnym KC KPCz, prezydentem CSRS Gustawem Husakiem; I sekretarzem KC WSPR Janosem Kadarem; sekretarzem generalnym KC RPK, prezydentem SRR Nicolae Ceausescu; I sekretarzem KC BPK, przewodniczącym Rady Państwa LRB Todorom Ziwukowem i I sekretarzem KC MPLR, przewodniczącym Prezydium Wielkiego Churu Ludowego Jumdzaginem Cedenbaelem.

Biuro Polityczne KC KPZR całkowicie aprobuję przeprowadzone przez L. Breżniewa rozmowy i uważa rezultaty spotkań na Krymie za ważne i pozytywne dla dalszego rozwoju wszechstronnej współpracy KPZR i ZSRR z bratnimi partiami i krajami, dla koordynacji ich działalności na arenie międzynarodowej.

## Szachinszach i Cesarzowa Iranu przybywają do Polski

Pomyślny rozwój stosunków polsko-irańskich

Na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa PRL Henryka Jabłońskiego, wystosowane w imieniu najwyższych władz PRL, Szachinszach Iranu — Mohammad Reza Pahlawi Aryamehr i Cesarzowa Iranu przybędą w dniach od 22 do 28 sierpnia br., z wizytą oficjalną w Polsce. Ich Cesarzkim Mościom towarzyszyć będą wysokie osobistości irańskie.

Jak już podkreślono w oficjalnym komunikacie, wizyta ta jest wyrazem przyjaznych stosunków, jakie istnieją między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Cesarstwem Iranu. Zostało to ponownie potwierdzone podczas pobytu w Iranie I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka, który 27 stycznia br. złożył krótką wizytę w Teheranie na zaproszenie Szachinszacha i przeprowadził z nim rozmowy.



Polskę łączą z Iranem przyjazne stosunki i pomyślnie rozwijająca się współpraca gospodarcza, kulturalna i naukowa. M. in. świadczy o tym dynamika wymiany handlowej, której wartość w br. będzie ok. 15-krotnie wyższa niż w 1970 r. Polską „wizytówką” w Iranie są zwłaszcza wyposażone przez nas kompletne obiekty przemysłowe (DOKONCZENIE NA STR. 2)

### Sytuacja w „rogu Afryki”

#### Etiopia: powszechna mobilizacja

Przewodniczący Tymczasowej Rady Wojskowej (DERG), Mengistu Hajle Mariam oświadczył, że Etiopia padła ofiarą spisku i inwazji zbrojnej. W związku z powagą sytuacji zarządził on powszechną mobilizację, wzywając wszystkich obywateli do obrony zagrożonego kraju.

Pik Mengistu stwierdził, że władze etiopskie posiadają dowody, iż ofensywa polityczna i wojskowa jest prowadzona przeciwko Etiopii z tego samego centrum koordynacyjnego. Przewodniczący DERGU oskarżył Somalię o otwarcie nowych frontów inwazji na południu kraju — w prowincjach Sidao i Bale, oraz o eskalację agresji we wschodnich rejonach Etiopii — na pustyni Ogaden.

Mengistu powiedział, że miasta Harrar, Dere Dawa i Dżidżiga w Ogadenie, są bombardowane przez artylerię i czołgi nieprzyjacielskie. Mówiąc o „agresji Somali” szef państwa etiopskiego oskarżył jednocześnie pewne państwa arabskie, które — jak stwierdził — udzielają poparcia Somali, ukrywającej się pod organizacją tzw. Frontu Wyzwolenia Zachodniej Somali.

Pik Mengistu zwrócił również uwagę na pogarszającą się sytuację w Erytrei, przynajmniej po raz pierwszy, że wojska etiopskie utraciły kontrolę nad miastami Nakfa, Karora i Keren.

W sobotę naród węgierski obchodził Dzień Konstytucji WRL. W świętowanie udekorowanych miastach i wsiach Węgier, odbyły się liczne uroczyste zebrania, na któ-

### Dzień Konstytucji na Węgrzech

rych rodotnicy i pracownicy rolni podsumowywali wyniki swej pracy podkreślając ogromne przemiany, jakie dokonały się w życiu narodu w latach budownictwa socjalistycznego.

### XI Zjazd KP Chin obradował w Pekinie

#### Nowe władze partii chińskiej

PEKIN (PAP)

W sobotę wieczorem podano w Pekinie do wiadomości, że w dniach 12-18 sierpnia obradował tu XI Zjazd KPCh, z udziałem 1510 delegatów reprezentujących ponad 35 milionów członków partii. Referat polityczny wygłosił przewodniczący Hua Kue-feng. Oświadczył on, że rozbiście czterostopniowej bandy oznacza zwycięskie zakończenie trwającej od 11 lat rewolucji kulturalnej. Mówił też o potrzebie stabilizacji i jedności, ale jednocześnie zapowiedział kontynuowanie ostrej walki klasowej. W dziedzi- (CIĄG DALSZY NA STR. 2)

## Depesza gratulacyjna przywódców polskich

W związku z dotarciem lodolamca „Arktyka” do Bieguna Północnego

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, przewodniczący Rady Państwa PRL Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów PRL Piotr Jaroszewicz — wystosowali do sekretarza generalnego KC KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Leonida Breżniewa i przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Aleksieja Kosygina depeszę w związku z dotarciem lodolamca „Arktyka” do Bieguna Północnego. W depeszy tej, w imieniu KC PZPR, Rady Państwa i Rady Ministrów, narodu polskiego i w imieniu własnym, przywódcy polscy przekazali przywódcom radzieckim, załozdże statku i tym wszystkim, którzy przyczynili się do tego wspaniałego osiągnięcia naukowo-technicznego najserdeczniejsze gratulacje.

„To pierwsze w historii cywilizacji udane przedsięwzięcie, zorganizowane w jubileuszowym roku 60-lecia Wielkiego Października — głosi depesza — jest jeszcze jednym przejawem dynamicznego rozwoju gospodarki, nauki i techniki wielkiego Kraju Rad”.

magazyn M PONIEDZIAŁEK

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

# GAZETA

## Południowa

KRAKÓW ■ NOWY SĄCZ ■ TARNÓW

22. VIII. 1977 R. ■ NR 189 (9115) ROK XXIX ■ CENA 1 ZŁ ■ WYD. A.

### Święto polskich skrzydeł

W sobotę 20 bm. w Poznaniu odbył się uroczysty koncert zorganizowany przez dowództwo wojsk lotniczych, który zainauguował tegoroczne obchody Święta Ludowego Lotnictwa Polskiego. Przybyli na koncert przedstawiciele dowództwa wraz z dowódcą wojsk lotniczych gen. dyw. pil. Tadeuszem Krepskim, lotnicy — uczestnicy walk z hitlerowskim najeźdźcą podczas II wojny światowej, żołnierze i pracownicy cywilni.

Okolicznościowe imprezy, m. in. konkursy, przeglądy filmowe i spotkania z autorami książek o tematyce lotniczej odbyły się również w jednostkach wojsk lotniczych i wojsk Obrony Powietrznej Kraju.

## Dziś pierwsza lekcja

Będzie to rok nauczania początkowego

(Inf. wł.) Dzisiaj uczniowie szkół podstawowych zasiadają do szkolnych ław — w mieście krakowskim będzie ich ok. 126 tys. Leczą uroczystości inauguracyjne dla szkół podstawowych i ponadpodstawowych odbędą się tradycyjnie, w dniu 1 września. Ich miejscem będzie w Krakowie Zbioreczna Szkoła Główna w Kłaju.

„Rok szkolny, który rozpoczynamy, nazwany został rokiem nauczania początkowego” — stwierdził wicekurator oświaty i wychowania Mieczysław Noworyta. Ponieważ reforma oświaty rozpoczęła się już w 1978 roku, sześciolatki i uczniowie pierwszych klas muszą zostać szczególnie troskliwie przygotowani do nauczania wg nowego programu dydaktycznego i wydawnawczego. Stał decyzyjnym — wszystkie sześciolatki trafią do przedszkoli, ośmiok, lub oddziałów przedszkolnych. Dzieciom nauczycieli przygotowano do prowadzenia zajęć przedszkolnych.



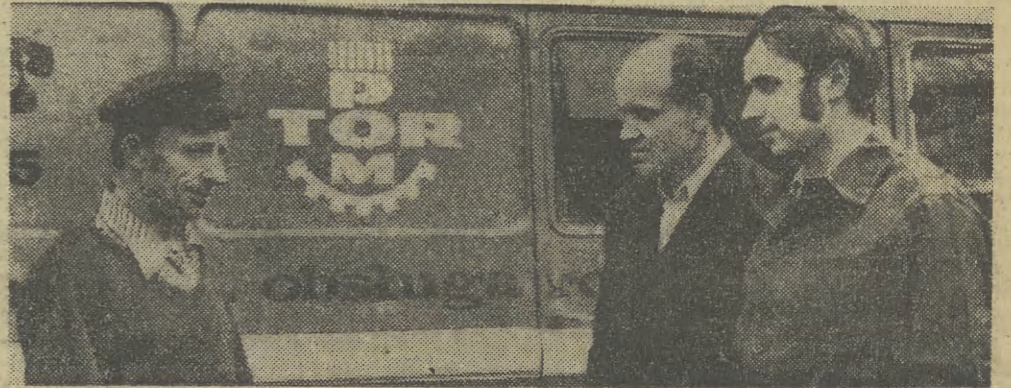
Dla nauczycieli i klas będzie zorganizowane tzw. kształcenie kierowane, by mogli oni uzupełniać wiedzę na temat nauczania początkowego. Już od września (DOKONCZENIE NA STR. 2)

Kolegium Ministerstwa Rolnictwa z udziałem P. Jaroszewicza

### Ocena przebiegu prac zniwnych

Prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz — wziął 20 bm. udział w posiedzeniu Kolegium Ministerstwa Rolnictwa. Dokonano oceny przebiegu prac zniwnych oraz podejmowanych różnorodnych środków i przedsięwzięć zmierzających do sprawnego zebrań w tych wyjątkowo trudnych warunkach pozostałych jeszcze na polach zbóż i zapobieżenia dalszym stratom w plonach.

Prezes Rady Ministrów pozytywnie ocenił wysiłki Ministerstwa Rolnictwa, terenowych służb rolnych oraz instytucji i przedsiębiorstw świadczących usługi produkcyjne rolnictwu i obsługujących wieś.



Mechanicy POM w Kacicach: od lewej Józef Cerek, Mirosław Zajac oraz Mieczysław Nawrot. Fot. Otto Link

### Tarnowska delegacja powróciła z Rumunii

(Inf. wł.) W sobotę powróciła do kraju delegacja partyjna woj. tarnowskiego, która przebywała w Rumunii na zaproszenie Komitetu Okręgowego RPK w Pitesti. Delegacji przewodniczył I sekretarz KW PZPR w Tarnowie Stanisław Gebala, a w składzie jej znajdowali się: I sekretarz KM PZPR w Bochni Stanisław Jarosiński, prezydent miasta Tarnowa Jerzy Smydy, I sekretarz KZ PZPR FOS „Ponar” w Tarnowie Zdzisław Nowak oraz kierownik kancelarii I sekretarza KW PZPR Jan Karkowski.

W trakcie pobytu w Rumunii delegacja zapoznana była z osiągnięciami okręgu Pitesti, dokonano wymiany doświadczeń oraz określono kierunki dalszej współpracy i wzajemnych kontaktów. (zg)

### 2.250 tys. młodzieży w szeregach ZSMP

WARSZAWA (PAP)

I września br. rozpoczyna się w szeregach ZSMP — organizacji skupiającej w 65 tys. kołach blisko 2.250 tys. młodzieży — kampania sprawozdawczo-wyborcza. W czasie kampanii, prowadzonej pod hasłem „Od nas zależy dorobek i autorytet Związku”, wytyczone zostaną zadania i kierunki działalności ZSMP na najbliższe dwa lata.

Powszechna debata młodych będzie ważnym wydarzeniem politycznym dla ZSMP — organizacji młodzieży miast i wsi. O jej przebiegu i końcowych efektach zdecyduje, w dużej mierze, sprawność organizacyjna każdego ogniska i instancji

### Bohaterowie zniwnej pracy Walka z czasem

(INF. WL.) Pod koniec ub. roku zapadła decyzja o budowie nowych zbiorników na ziarno dla krakowskiej Hodowli Buraka Pastewnego w Niedźwiedziu koło Słomnik. Od decyzji do efektu zwykle bywa długa droga. Tym razem stało się inaczej. Realizacji obiektu podjęło się Zjednoczenie Technicznej Obsługi Rolnictwa. W końcu, kiedy tylko nastąpiły sprzyjające warunki, w Niedźwiedziu zjawili się projektanci i wykonawcy. Projekt robiono w trakcie budowy. Eksp. POM Kaciec pod kierownictwem ADAMA MARSZAŁKA zabrała się do prac konstrukcyjnych. Druga — z POM w Nowym Targu, która kierował MARIAN TRACZYK, wykonywała instalacje technologiczne. Trzecia, z krakowskiego „Eltoru”, na czele z inż. FRANCISZKIEM SOBOLEM, przeprowadzała instalacje elektryczne. Dzień i noc trwała wyłożona praca, w której uczestniczyli również załoga inwestora. Dla tych ludzi nie było wolnych sobót ani niedziel. W ciągu 4 miesięcy wykonano zadanie, którego realizacja w normalnych warunkach przewidziana jest na 14 miesięcy. 18 silosów po 60 ton każdy, przyjmujące ziarno niemal od pierwszych dni tegorocznych ornitów. (DOKONCZENIE NA STR. 2)

### Rzeki znów przybierają

Opady, które w końcu ub. tygodnia wystąpiły niemal nad całym krajem — w niedzielę, 21 bm. utrzymywały się nadal w zachodnich województwach oraz w niektórych rejonach południowo-wschodnich. Deszcze nie były tak intensywne jak w okresie poprzedzającym powódź na południowym zachodzie Polski, ale spowodowały wzrastanie dopływów Odry i Wisły w zórnym ich biegu, a także przybór wód w niektórych niższych rzekach. Na Odrze uformowała się powtórna fala powodziowa, której kulminacja minie w niedzielę Opole. Tym razem jednak powodzi (DOKONCZENIE NA STR. 2)

♦ JAN HUSZCZA: — Wydawnictwo Łódzkie przygotowuje tom moich wierszy i przekładów, zatytułowany „Od Starorzcza”. Dla „Ossolineum” opracowałem „Antologię poezji biatoruskiej”, poczynając od pieśni ludowej i utworów anonimowych. Pracuję nad tomem szkiców, felietonów i wspomnień „Opowieści w czarnych ramkach” oraz nad przekładem książki „Bajdy Dolne” znanego prozaika białoruskiego Janki Bryla.

### Na warsztacie twórców

♦ ANDRZEJ SZALAWSKI: — Jestem po premierze „Lotu nad kucykami gniazdem”. Dale Wassermana, wg powieści Kena Kesey’a w warszawskim Teatrze Powszechnym. W TV ukończym zdjęcia do filmu „Rytm serca” i wystąpię w komedii Korzeniowskiego „Doktor medycyny” — w roli Pułkownika.

♦ JANUSZ ODROWĄZ-PIENIAZEK: — Pracuję nad tomem prozy „Mit Marii Chapdelaine”. Znajdą się w nim moje utwory i obserwacje z pobytu we francuskiej Kanadzie. Dla „Czytelnika” przygotowuję wstęp do wyboru utworów Adolfa Januszkiwicza, zebrań i podręcznika „Przyjaciela Mickiewicza”.

## LOT-em do 47 miast na świecie

W niedługim czasie rejsy do Japonii, Indonezji i Australii

14 września br. zostanie otwarte nowe połączenie Polskich Linii Lotniczych LOT i tego dnia rozpoczyna się regularne rejsy do Dubaj (Zjednoczone Emiraty Arabskie), Bombaju i Bangkoku. Nasze samoloty będą latać tam dwa razy w tygodniu: start z Warszawy w środy i w soboty, a przylot w piątki i poniedziałki.

Z chwilą uruchomienia nowej linii LOT-u będzie on miał regularne połączenia z 47 miastami na świecie, a w tym z prawie wszystkimi stolicami Europy oraz m. in. z Kairtem, Bejrutem, Nowym Jorkiem, Montreal i Benghazi. W ub. r. nasze samoloty pasażerskie przeleciały na zagranicznych trasach ok. 32 mln km, przewożąc ponad 814 tys. podróżnych.

Lot nieustannie rozszerza swoją działalność. Przewiduje się, że w najbliższych latach zostaną uruchomione kolejne linie zagraniczne, m. in. do Japonii, Indonezji i Australii.



Ciekawo jesteśmy, gdzie ona się opala? Fot. CAF

W krakowskim Muzeum Narodowym Genne zbiory „irania-nów”

W Muzeum Narodowym w Krakowie kończy się opracowywanie zbiorów broni wschodniej, należących do największych i najwartościowszych w kraju oraz jednych z ważniejszych w świecie. Kierownik działu militariów tej placówki dr Irena Grabowska, informując o nich podkreśla, że nieustannie dostarczają one wiedzy m. in. o wpływie perskim na sztukę polską i istniejących od średniowiecza wzajemnych nasyżych związków.

Znajdująca się dotychczas w posiadaniu Muzeum kolekcję broni i zbroi wschodniej, wśród niej najciekawszych okazów pochodzenia perskiego, poważnie wzbogacił depozyt przekazany przez Muzeum im. gen. Władysława Sikorskiego w Londynie. Na zbiory składa się też dar Władysława Kościelskiego — Sefera Paszy, obejmujący unikalne zbroje perskie, broń białą i palną.

### SPORT • SPORT • SPORT

- Złoty medal Rabsztyń i Kozakiewicza w Sofii
- Rekordy świata Juantoreny, Casanasa i Fibingerovej
- Sensacje w Pucharze Polski
- Hutnik wyeliminowany przez Szombierki
- Jaskółka mistrzem Europy juniorów w skoku w dal
- Panathinaikos pokonany 4:1!



Z meczu bokserkiego USA — Polska 14:6. Na zdjęciu: w zwycięskiej walce G. Skrzecz z Campellem (USA). CAF — AP — Telefoto

# KRONIKA DZIA

## Szachinszach i Cesarzowa Iranu przybywają do Polski

### W 40 rocznicę strajku chłopskiego

Mieszkańcy województwa nowosądeckiego mają szczególne powody, by uroczystie obchodzić 40 rocznicę strajku chłopskiego. W 1937 r., podczas tego strajku, w Kasynie Małej zgineło 9 chłopów. Wydarzenia z tamtego okresu upamiętnia obelisk, odsłonięty przed 10 laty. Wzorną pod obeliskiem złożono wieńce i wianki kwiatów. W Kasynie Małej odbyła się też uroczysta akademii, w której uczestniczył prezes WK ZSL Zbigniew Barylak. Główne uroczystości rocznicowe odbędą się jednak dopiero w najbliższą niedzielę. (ss)

### Najlepsze SKR-y w Nowosądeckiem

W województwie działa obecnie 27 spółdzielni Kółek Rolniczych, 24 z nich uczestniczyły w ubiegłorocznym współzawodownictwie, zorganizowanym przez Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych, Wojewódzą Radę Związków Zawodowców i Zarząd Wojewódzki ZSPM w Nowym Sączu. Najlepsze wyniki osiągnęła Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Starym Sączu, jej też wręczono proporzec, podczas wczorajszego uroczystego podsumowania współzawodownictwa, które odbyło się w Domu Kultury w Bieligoniu. Sukcesów gratulowała m. in.: sekretarz KW PZPR w Nowym Sączu Eugeniusz Satoła, prezes WK ZSL Zbigniew Barylak, wicewojewoda nowosądecki Antoni Raszka oraz przewodnicząca WRZZ Janina Kruczek. Drugie i trzecie miejsca otrzymały SKR w Jordanowie i SKR w Jedolniku. (ss)

### Wysoki urodzaj gruszek

Tegoroczne lato nie sprzyja ogrodnikom. Jedynie gruszki obrodziły. Krakowska Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska zakontraktowała na razie 100 ton tego owoce, jednak może skupić więcej. Organizowane też będą "kiermasze gruszkowe", Sądymy, że WSS "Spolem" i WSR "Samopomoc Chłopska" przy tej okazji zainteresują się o uruchomienie stoisk ze stołkami. Gruszka bowiem jest doskonałym owocem na kompoty. Spółdzielnia Ogrodnicza gotowa jest umożliwić zakup większych ilości gruszek za pomocą zakładowych przedsiębiorstw i instytucji po cenach zbytu, a więc niższych od detalicznych. Warto z tej okazji skorzystać. (ep)

### "Nowy Sącz 78"

...pod takim krytonimem ok. 500 młodych geodetów z 13 przedsiębiorstw geodezyjno-kartograficznych z całego kraju bierze udział w pracach nad mapą zasadniczą woj. nowosądeckiego. Akcja „Nowy Sącz 78” pozwoli zakochać to trudne przedsięwzięcie w ciągu roku — do czerwca 1978 r. Młodzi geodeci podzielili na 35 brygad terenowych, wyposażeni w najnowocześniejszy sprzęt, penetrują obszar 180 tys. ha. Prace polowe trwać będą do końca jesieni. Mapa pomoże władzom woj. nowosądeckiego w prowadzeniu ważnych zadań z zakresu planowania przestrzennego, regulacji spraw własnościowych, wyznaczania granicy rolno-lesnej, itp.

### POGODA

KRAKOWSKIE BIURO PROGNOZ IMGW INFORMUJE: Polska jest na skrajnym etapie zimy, od południowego zachodu zbliża się system frontów atmosferycznych.

PROGNOZA DLA POLSKI POLUDNIOWEJ: Zachmurzenie duże z opadami deszczu, rano miejscami mgła. Temperatura maksymalna dniami 15 do 18 st., nocą 12 do 14 st. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków wschodnich, przechodzących w zmienne. W Tatrach zachmurzenie duże z opadami deszczu, temperatura od 5 st. dniami do 3 st. nocą. Wiatry dość silne i silne z kierunków południowych.

ORIENTACYJNA PROGNOZA NA NASTĘPNA DOBĘ: Zachmurzenie duże z przejaśnieniami. Ciepło.

WZOROWA TEMPERATURA DO GÓDZ 17: Szczecin 17, Koszalin 17, Gdańsk 17, Olstyn 15, Warszawa 18, Poznań 18, Wrocław 19, Łódź 18, Rzeszów 18, Katowice 20, Tarnobrzeg 18, Kasprowy Wierch 9, Kraków 20, Zakopane 17, Nowy Sącz 20, Hala Gąsienicowa 11.

BIOMET INFORMUJE: Obniżona sprawność działania z przedłużeniem czasu reakcji oraz obniżony próg wzrostu snopoczości. Widzialność w opadach ograniczona, warunki drogowe przeważnie niekorzystne.

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) we. Należą do nich np. cukrowie, z których osma z kolei ma być oddana do użytku jeszcze jesienią br., a dzwigiata znajduje się w toku realizacji, również przy walnym udziale projektów, dostaw i konsultacji technicznej specjalistów z PRL.

W Kermanszah zaopatrujemy w zestawy renomowanych urządzeń przędzalniczych, które ma być dalej rozwijana. W Tebriz uruchomiliśmy fabrykę szub i gwoździ. Współdziałamy w dziedzinie rozwoju irańskiej produkcji materiałów budowlanych. Inne możliwości tkwią w rozszerzeniu naszych dostaw inwestycyjnych, które obejmują obrabiarki, silniki i inne maszyny, także na takie działy, jak np. chemia, energetyka, przemysł stoczniowy czy przetwórstwo surowców rolnych, jak również w pogłębieniu współpracy w górnictwie węglowym i budowie chłodzi. W ostatnich latach Iran nabył serie polskich statków. W kraju tym zarekomendowały też polskie „fiaty”, tabor kolejowy i artykuły rynkowe. Z Iranu sprowadzamy potrzebne nam materiały i surowce, jak np. ropę naftową, koncentraty cynku, azbest, skóry, bawełnę, drewno orzechowe, suszone owoce, dzianin, obuwie, wyroby artystyczne, sprzęt gospodarstwa domowego i in. Na polskich statkach można spać akolitary, których partię kupiliśmy w Iranie. God-

mi zamierza omówić wiele różnorodnych problemów międzynarodowych, a także sprawciek dwóch stron między USA a ChRL, w tym również kwestię lib. normalizacji. Oficjalne oświadczenie, towarzyszące sekretarzowi stanu, oświadczył — według agencji AP — że „najbardziej właściwy czas do wznowienia kontaktów z ChRL na wysokim szczeblu”.

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) w we wszystkich dziedzinach, w których nie wyczerpaliśmy możliwości obdaru naszych krajów, dysponujących — z uwagi na swe potencjały ekonomiczne — bogatymi jeszcze ofertami. Odzwierciedleniem obopólnej woli jest wzajemne dążenie do rozszerzania i pogłębienia kooperacji i obrotów towarowych

JEJ CESARSKA MOŚĆ, CESARZOWA IRANU FA-RAH PAHLAVI jest wychowanką Szkoły Francuskiej w Teheranie, następnie studiowała w Paryżu architekturę. W 1967 roku jako pierwsza cesarzowa na tronie irańskim została koronowana i mianowana regentką. Jest matką czwórki dzieci. Cesarzowa prowadzi ożywioną działalność społeczną i kulturalną. Patronuje działalności wielu instytucji i organizacji społecznych w dziedzinie osiady, kultury, ochrony zdrowia i dobroczynności. Jest inicjatorką licznych przedsięwzięć w życiu kulturalnym Iranu. Jest oświeconą i pielęgnownicą bogatych tradycji dziedzictwa kulturalnego Iranu. Cesarzowa patronuje organizowaniu w Iranie międzynarodowym imprezom kulturalnym, jak coroczny festiwal sztuki w Szirazie oraz międzynarodowy festiwal filmów dla dzieci i młodzieży.

## Dziś pierwsza lekcja

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) wrzesnia w czterech placówkach: Szkole Podstawowej Nr 112 i w Szkole Przykładowej nr 2 w Krakowie, Szkole Podstawowej Nr 2 w Myślenicach, Zbiorczej Szkole Gminnej w Klaju — w klasach I—III zostanie eksperymentalnie wprowadzony program dziesięciolatkich.

W województwie nowosądeckim zajęcia szkolne rozpoczęły 99 tys. uczniów w 101 podstawowych. Dzieci wsi Klonek i Rupińców zasiada w nowiułkach ławkach świeżo oddanych obiektach szkolnych. Większość młodzieży powiały mury szkolne w odrodzonej szacie — wyremontowane kosztem 74,5 mln zł. W wielu obiektach szkolnych remonty przeprowadzono na koszt organizatorów Kolonii i zimowisk, za niebagatelną kwotę 30 mln zł. Fakt ten dobrane świadczy o współdziałaniu organizatorów wypoczynku dzieci i młodzieży z gospodarzami regionu.

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) szach i cesarzowa. Ponadto karę nauczycielską powiększyło grono 76 nowo przyjętych do nauczycielskiego zawodu absolwentów wyższych uczelni. Tym sposobem w całym województwie nowosądeckim procent pedagogów z wyższym wykształceniem wzrósł z 23,5 do 31,7 proc. (Jot-ka)

W nowym roku szkolnym w Tarnowskim zajął 29 zbiorczych szkół gminnych, dziś inauguruje pracę trzy nowe placówki tego typu: w Boleszynie, Tuchowie i Szczepnie. Dzieci rozpoczynają naukę w odnowionych obiektach, choć w kilkunastu wypadkach ekipy budowlane nie uporały się z pracami remontowymi na czas. Nie przeszkodzi to w prowadzeniu zajęć lekcyjnych. Do końca sierpnia zostaną oddane do użytku dwa obiekty: gminna szkoła zbiorcza w Żegocinie i zbiorcza w Boronowie, którą w tym roku przed rozpoczęciem roku szkolnego zakończyła budowa. Do końca roku przed rozpoczęciem nauki w 10 obiektach: w Żegocinie, w Boronowie, w Cielicach, w Krowczyźnie, w Krowczyźnie, w Krowczyźnie, w Krowczyźnie, w Krowczyźnie, w Krowczyźnie, w Krowczyźnie.

### Podróż Vance'a do Pekinu

TOKIO (PAP) Amerykański sekretarz stanu Cyrus Vance, który w sobotę opuścił Waszyngton i udał się w podróż do Pekinu, zatrzymał się na jeden dzień w stolicy Japonii. Oczekuje się, że Vance przybędzie do Pekinu w poniedziałek rano czasu miejscowego. Przed odjazdem do Waszyngtonu Vance oświadczył, że w czasie rozmów z przywódcami chiński-

### Podróż „Voyager-II”

W SOBOTĘ z Przyładka Canaveral na Florydzie wyruszyła z pomocą rakiety „Titan-Centaur” sonda „Voyager-2”, w kilkuletnią podróż w kierunku Jowisza, Saturna i być może Uranu i Neptuna. Na pokładzie sondy znajdują się informacje o życiu na Ziemi do ewentualnego przekazania istotom rozumny, jeśli takie istnieją w przestrzeni kosmicznej.

### J. Kinast ambasadorem PRL w Brazylii

Rada Państwa mianowała Janę Kinast ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Federacyjnej Republice Brazylii.

### XI Zjazd KP Chin

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) nie polityki zagranicznej Hua stwierdził, że nadal prowadzony będzie dotychczasowy kurs antyradziecki i podtrzymał atakowaną ostatnio przez Albanię teorię o trzech światach. Zjazd zaakceptował nowy statut partii przedstawiony w referacie wiceprzewodniczącego Je Cien-nga. Kończące przemówienie wygłosił Teng Siao-ping, przywrócić w lipcu na stanowisko wiceprzewodniczącego partii. Stwierdził on, iż obecny zjazd odznacza się tym, że w pełni realizował linię Mao Tse-tung. Zjazd powołał nowy Komitet Centralny, złożony z 201 członków i 132 zastępców oraz postanowił, że w odpowiednim czasie zostanie zwołana sesja Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych (parlamentu ChRL).

### Z dalekopisu

(D) W ZWIĄZKU z odbywającą się w Lagos w dniach 22-26 sierpnia br. światową konferencją na rzecz walki z apartheidem, przewodniczącą Rady Państwa PRL Henryk Jablonski przesłał depeszę z pozdrowieniami dla jej uczestników.

TEGOROZNE święto organu KC PZPR „Trybuna Ludu” objęło również inne — poza stolicą — regiony. 20 i 21 bm. gospodarzami tego święta byli Kalisz i Kolin.

WEDŁUG arabskiego tygodnika „Al-Nahar Arabie et International” wychodzącego w Paryżu, w czasie sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ w Nowym Jorku, ma dojść do spotkania między prezydentem USA Carterem a delegacją Organizacji Wyzwolenia Palestyny.

### Zamieszki w Lance

Całkowity zakaz wychodzenia z domów obowiązuje od sobotniego popołudnia aż do 22.22. rano w Lance, gdzie starcia między Syngalczami i mniejszością tamską przetrwały się w ostatnich dniach w fałg grabieży, podpalen i gwałtu.

### Kaprysy aury na równi nekają rolników i sprzęt

(Inf. wł.) W województwie nowosądeckim skutki częstych opadów deszczu odczuwają zarówno rolnicy, jak i mechanicy, zabezpieczający sprawność sprzętu żniwnego.

Z POM Podogródzki, na każde wezwanie wyjeżdża jedna z czterech ekip mechanicznych, dysponujących 3 wozami serwisowymi, wyposażonymi w radiotelefony oraz „tarpanem”, przystosowanym do potrzeb warsztatowych. Dotychczas wezwani takich było 64, lecz usuwanie awarii nie trwało dłużej, niż dobę. Zresztą to 24-godzinne przestoje sprzętu żniwnego wystąpiły jedynie w pięciu przypadkach, gdy niezbędne części zamienne sprowadzić trzeba było z krakowskiej „Agromy”.

### Ceny miodu pszczelego i maku

WARSZAWA (PAP) Jak informuje CZSR „Samopomoc Chłopska” — z dniem 22 bm. podwyższone zostają ceny skupu miodu pszczelego i maku. Dotychczasowe ceny skupu miodu i maku nie gwarantują należytej opłacalności produkcji i powodują zmniejszanie się podaży tych artykułów, podczas gdy zapotrzebowanie rynku systematycznie wzrasta. W celu lepszego zaopatrzenia rynku konieczne jest zwiększenie zachęty dla producentów tych artykułów w drodze podwyżki cen skupu.

Nowa cena skupu miodu wielokwiatowego, końcynowego i rzepakowego wynosić będzie 90 zł za 1 kg, a miodu spadziowego, lipowego, wrzosowego, gryczanego i akacjiowego — 100 zł za 1 kg. Nowa cena skupu kontraktowanego maku niebieskiego wynosić będzie 60 zł za 1 kg. Odpowiednio do wzrostu cen skupu podwyższone zostaną ceny detaliczne miodu i maku.

Nowa cena detaliczna miodu w podstawowym opakowaniu (stołek 0,5 kg) wynosi 62 zł dla niższych gatunków miodu (wielokwiatowy, końcynowy i rzepakowy) oraz 68 zł dla wyższych gatunków miodu (spadziowy, lipowy, wrzosowy, gryczany i akacjiowy).

Nowa cena detaliczna maku niebieskiego (luzem) wynosi 64 zł za 1 kg.

### Usługi w województwie nowosądeckim

sieć usługową charakteryzuje duże rozdrobnienie i niedoinwestowanie. Lokale w zdecydowanej większości znajdują się w starych budynkach i nie ma możliwości poprawy ich stanu technicznego. Rozdrobnienie sieci usługowej ogranicza możliwość wdrażania postępu technicznego-organizacyjnego. Dlatego więc w dziedzinie usług niezbędne są inwestycje. W 1977 roku wartość nakładów na ten cel miała wynieść 64 310 mln zł — tymczasem w okresie sześciu miesięcy przerobiono niewiele ponad 15,5 mln zł, a z planu skreślono m. in. planie przemysłową i dom rzemieślniczą w Nowym Sączu. W stolicy województwa na chemiczne oczyszczenie garbierów ciekła się obecnie trzy tygodnie, a nawet ponad miesiąc. W całym regionie potrzeba na usługi pralni-cze zaspokajane są najwyżej w 60 procentach. Niewiele lepiej jest w innych branżach.

Jeśli więc ambitny program poprawy stanu usług będzie realizowany opanieśle, wprowadzone don będą korekty „in minus” — to o sytych i solidnych usługach w województwie nowosądeckim będzie można jedynie marzyć.

### „Stary zaułek Krakowa”

„Stary zaułek Krakowa” — Taki był temat konkursu malarskiego zorganizowanego po raz drugi przez UD „Śródmieście”. Na konkurs nadesłano 60 prac, a 4 równorzędne nagrody zdobyli: Izabela Deleka-Wińska, Jozef Nawalka, Ignacy Jaromski, Stanisława Kszczanowicz.

### Usługi w województwie nowosądeckim

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) ziom wód na tej rzecze w znacznie mniejszym niż poprzednio stopniu przekracza stany alarmowe; przemieszanie się fali nie niesie więc ze sobą większego zagrożenia. Stan alarmu wprowadzone w woj. skierniewickim na skutek przyboru wód na Bzurze.

Wśród tam, gdzie deszcze nie przestały padać powodując wezbrania rzek — komitety przeciwpowodziowe są w stanie gotowości.

Po ostatnich opadach lokalnie wystąpiły z brzegów niektóre górskie i mniejsze nizinne rzeki, woda wylała się na pola również z rowów melioracyjnych. Jest to ogromnie uciążliwe dla miejscowej ludności, zwłaszcza — rolników — w południowo-zachodnich rejonach dla służb usuwających skutki powodzi.

### Rzeki znów przybierają

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) Wszystkie, którzy w związku ze śmiercią naszego droższego Meża i Ojca

## STANISŁAWA SUSAŁA

okazał nam pomoc i współczucie oraz Wszystkim, którzy wzięli tak liczny udział w uroczystościach pogrzebowych, a szczególnie Komitetowi Krakowskiemu PZPR, Komitetowi Dzielnicomemu PZPR Kraków-Krowdza, Delegacją pozostałych krakowskich Komitetów Dzielnicznych PZPR, Krakowskiemu Radzie Związków Zawodowców, Zarządowi Głównemu Związku Zawodowego Budowlanych i Zarządowi Okręgowemu tegoż Związku w Krakowie, Delegacją Zakładów Pracy, Organizacji i Instytucji, Urzędowi Miasta Krakowa, Współtwórcy i Kolegom Zmarłego oraz Przyjaciółom i Znajomym, składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

ŻONA Z RODZINA

### Bez biletu

W pierwszym półroczu br. kontrolerzy krakowskiego MPK ukarali 49 258 pasażerów mandatami na łączną kwotę 2 961 600 zł. Na czwartej miliardą przewiezionych w tym okresie osób, gapowiczami bwo prawdopodobnie ponad 3,5 mln. bowiem jak wynika ze statystyk co siedemdziesiąty jadący nie posiadał biletu. Najczęściej platinikami mandatów bwoją urodzeni w latach pięćdziesiątych.

### Krótko:

„Stary zaułek Krakowa” — Taki był temat konkursu malarskiego zorganizowanego po raz drugi przez UD „Śródmieście”. Na konkurs nadesłano 60 prac, a 4 równorzędne nagrody zdobyli: Izabela Deleka-Wińska, Jozef Nawalka, Ignacy Jaromski, Stanisława Kszczanowicz.

### Bez biletu

W pierwszym półroczu br. kontrolerzy krakowskiego MPK ukarali 49 258 pasażerów mandatami na łączną kwotę 2 961 600 zł. Na czwartej miliardą przewiezionych w tym okresie osób, gapowiczami bwoją urodzeni w latach pięćdziesiątych.

## nasze miasto

### Najprościej — przekopać!

Nie do potądroszczenia jest sytuacja mieszkańców bloków przy ul. ul. Wiślicko, Armii Ludowej i Daszyńskiego: wyasfaltowane podwórze, na nim ogromny śmietnik (dla 4 bloków), 20 garaży i kilkanaście samochodów, parujących przy chodniku. Smród spalin unosi się w górę, uchodzi do mieszkań, truje — bowiem podwórze otoczone jest z czterech stron blokami.

Na tym podwórku parę lat temu wydzielono mały skrawek ziemi (14x7), który mieszkańcy odczocho obścieli trawą, posadzili na nim kilka drzewek i krzewów. Wszystko to w niewielkim choć stopniu ale chronilo przed spalinami.

I co się okazuje? Właśnie ten zielony skrawek będzie przekopany, bowiem musi na nim powstać wjazd i dojeżdże do magazynów, które zlokalizuje się pod podwórkiem. Mieszkańcy prosili i pytali u administracji osiedla, pytaliśmy i my. Okazało się, że projekty są oddórne, administracja nie ma na nie wpływu. A poza tym dojeżdże do magazynów musi być!

Może by jednak pomyśleć o zlokalizowaniu dojeżdż obok, choćby nawet miały być nieco dłuższe? (En)

Ogólnopolska akcja

## STOP! Dziecko na drodze

Statystyki głszą, że największe niebezpieczeństwo śmierzni, kalestwa, wypadku grozi nam na ulicy, drodze, zsoście. Najwięcej ludzi ginie w wypadkach drogowych. Ludzi? Tak, ale równocześnie jest wśród nich bardzo dużo dzieci. Dzieci — z natury nieostrożnych, dzieci — często przebiegają samych naukowych przekraczania jezdni nie na pasach, ale w miejscu dogodnym.

Dość rozpoczyna się rok szkolny. Na ulicy, drogi, zsozy, wylęgną dzieci. Niektóre — uczo-prowożone przez rodziców — będa sta-wiać przed pasami, czekać na złacone światło. Inne przebiegną drogę w dowolnym miejscu... I wtedy może nastąpić to, co naj-gorsze: wypadek śmierztelny lub kalectwo.

A więc: STOP! DZIECKO NA DRODZE! Co rok organizowana jest ta akcja, zapewniająca dzieciom szkolnym bezpieczną dojeżdże do szkoły, uczulającą kierowców na to, że drogą i jezdnią idą nie tylko znający przepisy ruchu drogowego dorobki, ale i dzieci. To fakt, że z jed-ną z natury nieostrożnych, dzieci — często przebiegają samych naukowych przekraczania jezdni nie na pasach, ale w miejscu dogodnym.

Dziś rozpoczyna się rok szkolny. Na ulicy, drogi, zsozy, wylęgną dzieci. Niektóre — uczo-prowożone przez rodziców — będa sta-wiać przed pasami, czekać na złacone światło. Inne przebiegną drogę w dowolnym miejscu... I wtedy może nastąpić to, co naj-gorsze: wypadek śmierztelny lub kalectwo.

### Walka z czasem

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1) Grupy specjalistów w Niedzwiedzinu nie pracowały osmotycznie. Zyno interesowało się postepem prac kierownictwa Zjednoczenia TOR z dyr. STEFANEM BLITKIEM. Stale czuwała nad zapewnieniem należytych warunków pracy siołoch ekip STANISŁAW RUBIS i MARIAN BUZIAK z Kacicie, RYSZARD HARECZYNY z Nowego Targu, ZBIGNIEW BOISSE z „Eltoru”. Na tej budowie oni na godzinę nie mogli niczego zabraknąć. W walce z czasem zdążono na omloty. Równoległe realizowano wszystkie prace związane z przygotowaniem do żniw i remontem maszyn. Ale w czasie tych trudnych prac trzeba było 30 razy wyjeżdżać do zdefektowanych kombajnów, ciągników, snopowinżatek. Dla obsługi tego sprzętu w terenie zorganizowano 3 pogotowia techniczne. Kiedy tylko nadzszł sygnał, natychmiast uruchamiali swoje warsztaty na kółkach MIECZYSLAW NAWROT i JOZEF CEREK, najlepsi specjaliści w przedsiębiorstwie.

Także inny mechanik MIROSLAW ZAJAC, zwany „złota rączką”, nigdy nie zawahał się przed wyruszeniem w teren. W ostatnią sobotę wezwano go do reperacji pneumatycznego podnośnika agregatu produkcyjnego. Dotychczas nikt w POM nie spotkał się z taką maszyną. On również nie miał do czynienia z takim urządzeniem. Zerwany ze snu, niemal całą noc pracował, ale rano podnośnik był gotowy. (ep)



W naszym cyklu fotograficznym brzydki i brudnych podwórek krakowskich — dziś „obejście” kamienicy przy ul. Marka 27. Wstyd!...

Fot. Leszek Pieśniakiewicz

### „Stary zaułek Krakowa”

„Stary zaułek Krakowa” — Taki był temat konkursu malarskiego zorganizowanego po raz drugi przez UD „Śródmieście”. Na konkurs nadesłano 60 prac, a 4 równorzędne nagrody zdobyli: Izabela Deleka-Wińska, Jozef Nawalka, Ignacy Jaromski, Stanisława Kszczanowicz.

### Bez biletu

W pierwszym półroczu br. kontrolerzy krakowskiego MPK ukarali 49 258 pasażerów mandatami na łączną kwotę 2 961 600 zł. Na czwartej miliardą przewiezionych w tym okresie osób, gapowiczami bwoją urodzeni w latach pięćdziesiątych.

NOWY TYDZIEŃ TRZYDZIEŚCI CZWARTY W 1977 ROKU



PNIEDZIAŁEK:

Na zaproszenie Przewodniczącego Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej HENRYKA JABŁONSKIEGO, wystosowa-

WTOREK:

DZIEŃ LOTNICTWA Na antenie PR dziś przy-

Radio przygotowało cykl programów pod hasłem „TYDZIEŃ KULTURY RUMUNSKIEJ” prezentując w nich tradycje i współczesność Rumunii.



Święto Narodowe Rumunii

ŚRODA:

„Dni Polskie” w Wilhelmshaven (NRF) z udziałem m. in. Zespołów Piosenki i Tańca „Krakus” i „Limonowanie” oraz kapeli ludowej „Harnasie” z Lina-

nowej XVII Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie (towarzyski mecz piłki nożnej Austria - Polska - Wiedeń) Na antenie PR: Redakcja Prozy i Poezji PR przedstawia audycje poświęcone jednemu z największych bestsellerów książkowych i filmowych w USA - „Korzeniom” Alexa Haley'a. U-

kunastu książek poświęconych antykowi, licznym rozpraw naukowych na ten temat, krakowianina - pr. II, godz. 22.25.

CZWARTEK:

25 sierpnia 1948 r. rozpoczął we Wrocławiu obrady Światowy Kongres Intelektualistów w Obronie Pokoju z udziałem przedstawicieli 45 narodów

PIĄTEK:

26 VIII 1944 bohaterską śmiercią zginęli członkowie sztabu AL na Starym Mieście w Warszawie

SOBOTA:

międzynarodowe regaty w kajakarstwie górskim o

„Wstęgi Dunajca” - Stary Sącz.

NIEDZIELA:

Targi międzynarodowe - Frankfurt n/ Menem - samochodowy wyścig mistrzostw świata Formuły I - Grand Prix Holandii - Zandvoort



Michelangelo Antonioni

Druga jednostka, tworzącą zrczy ludowego lotnictwa polskiego, był 2 pułk nocnych bombowców „Kraków”, powołany rozkazem dowódcy I Armii Polskiej w ZSRR 1 kwietnia 1944 r. Pułk latał na PO-2 - dwupłatowcach o konstrukcji drewnianej, popularnych w kulturach. Rozwijali one prędkość 130 km/godz., zabierały 300 kg bomb

nują szeregiem nowoczesnych środków technicznych, które już na ziemi pozwalają na przetrzymanie dowolnej sytuacji z zaplanowanych lotów. Wyświetlane są filmy, przedstawiające zachowanie się w sytuacjach awaryjnych. Jako ciekawostkę przytoczyć można fakt, że niektóre z tych filmów prezentowane były na światowych festiwalach filmów militarnych (sic!), co dowodzi wysokiego ich poziomu artystycznego i merytorycznego.

Równoległe z pilotami do wykonania swych zadań przygotowuje się zespół kierowania lotami. Trudno się dziwić, że kilkadziesiąt minut przebywania w powietrzu poprzedza długie godziny przygotowań.

Przy prędkościach przekraczających 2.000 km na godzinę decydują błędy, nawet te naj-

piśnią na wszystkich w rękaw kombinizonu tabliczkach. Potem dyżurny nawigator podaje lotniska zapasowe i czas nawigatorski. Dyżurny lekarz - tym razem nie ma uwag, wreszcie ostatnie wskazówki kierownika lotów i pada rozkaz: „do maszyn!”

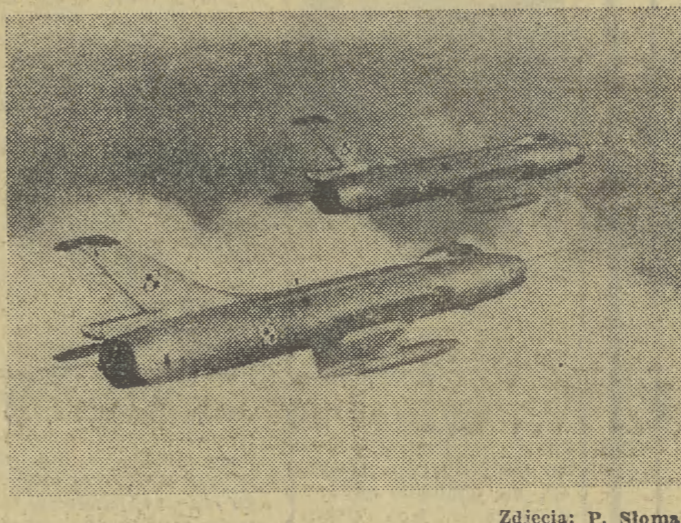
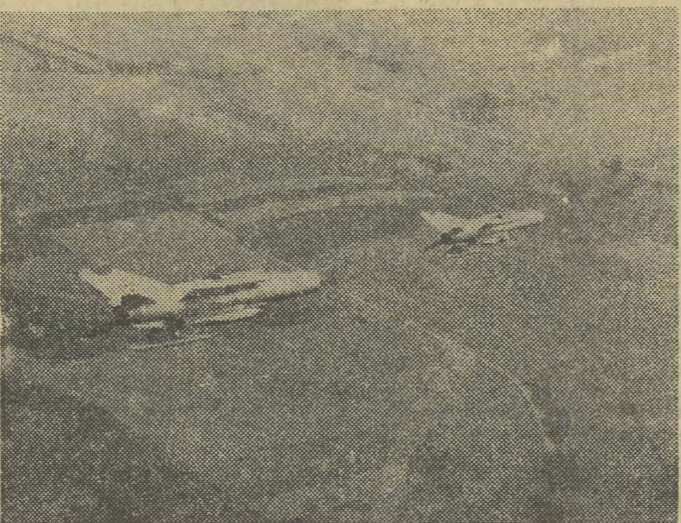
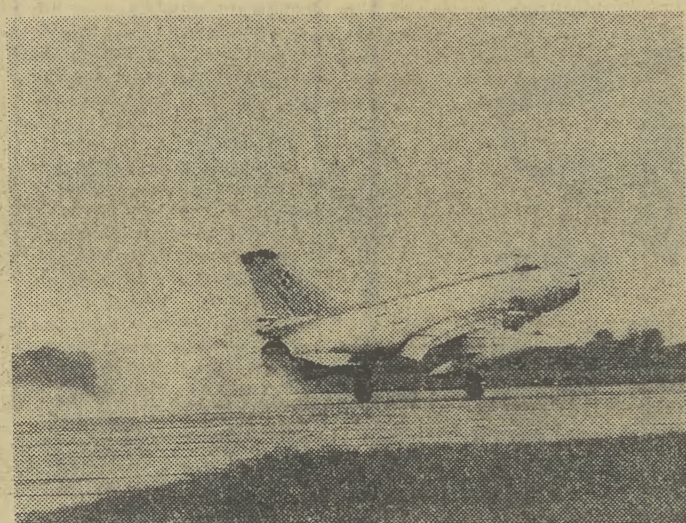
Sylwetki w szarych kombinizonach wbijają się w ciemne kabiny „Migów”, rozlega się odgłos uruchamianych silników. Maszyny z wolna kotują na pas startowy. Należenie hasła wymaga się, pierwszy z samolotów rusza po pasie startowym, ogłaszający loskot dopalacza i od ziemi odrywa się maszyna, za sterami której siedzi por. pil. inż. KRZYSZTOF SALA, tuż za nim wychodzą w powietrze „Migi” por. por. LEONA CZOPKA i ANTONIEGO JELIŃSKIEGO. Startują następie

ty kotują na boczny pas, podbiegają mechanicy, ścisną ręce pilotów. Dla tych ostatnich chwila odprężenia, za godzinę ponowny start...

BYĆ JEDNYM Z TYSIĄCĄ

O pilotach naddźwiękowych odrzutowców mówi się czasami, że są przystawką do komputera. Opinię taką po raz pierwszy wygłosił zapewne laik, który ujrzał wewnątrz kabiny wytapetowanej wokół niezliczonej „wprost ilości” tarcz liczników, chronometrów, wskaźników. Opinia ta jest przesadzona. Mózgiem latającej maszyny pozostaje nadal człowiek. Bez jego ingerencji samolot zmienia się w powietrzu w bezwładny kawał metalu. Bez-

„KRAKÓW” szybszy od DŹWIĘKU



Zdjęcia: P. Słoma

wiół przez Pomorzę i zakończył się udziałem w operacji berlińskiej. Po wojnie pułk kilkakrotnie przeobrażano, zmieniano się też miejsce jego stacjonowania.

20 lat temu pułk „Kraków” osiadł na ziemi szczecińskiej, w Goleniowie. Z tamą datą związanych jest także parę jeszcze innych, znaczących w dziejach pułku wydarzeń. Wtedy to właśnie jego piloci przesiadli się z tłokowych szturmowców na myśliwce odrzutowe. W nazwie pułku znalazł się poniekąd przed laty „Kraków” i odtąd pełna nazwa brzmiała 2 pułk lotnictwa myśliwskiego „Kraków”. Latano wówczas na poddźwiękowych „Limach” 2 i 5 i na „Migach 15”. W połowie lat 60-tych wprowadzono naddźwiękowe „Mig-21”, na których „Kraków” lata do dziś, „Mig-21” - samolot skonstruowany i produkowany w ZSRR, w końcu lat pięćdziesiątych miał na swym koncie światowe rekordy prędkości i wysokości lotu. Przeznaczony bojowo tego samolotu to przede wszystkim obrona powietrzna. Dzięki swemu wyposażeniu i prędkości „Mig-21” są w stanie przechwycić i zniszczyć latające obiekty nieprzyjaciela.

drobniejsze. Niewielka pomyłka w ocenie sytuacji, o ułamek sekundy spóźniona decyzja grożą poważnymi następstwami. Chodzi więc o to, aby prawdopodobieństwo uchybień od zasad sztuki lotniczej ograniczyć do absolutnego minimum.

Liczy się życie ludzkie, liczy się drogocenny sprzęt. Dzień lotów rozpoczyna się od spotkania z lekarzem. Chwila zupełnej szczerości. Trzeba przyznać się do wszystkich dolegliwości, jakie wtedy trapią organizm. Specjalista medycyny lotniczej musi przesądzić o tym, czy pilot przy aktualnym stanie zdrowia podlega wymogom prowadzenia naddźwiękowego odrzutowca. Tu również liczą się drobniaki. Nie wolno wypuścić w powietrze człowieka z katarami - na dużej wysokości śluz może zaskatkać przewody oddechowe.

PRZENOSIMY SIĘ NA LOTNISKO

To, co wyżej opisane, lotnicy mają już za sobą. Na płycie stoją w dwuseregach lotnicy ćwiczących eskadrę. Rozpoczyna się odprawa przedstartowa. Dowódca przypomina zadanie: „grupowy pilotów do wyznaczonych stref, grupowe walki powietrzne, przechwytywanie i zwalczanie celów w małych wysokościach w locie koszącym”. Teraz dyżurny meteorolog udziela szczegółowych informacji o pogodzie. Wprawdzie nad Goleniowem świeci słońce, ale piloci wykonują będą zadania w rejonach, gdzie warunki meteorologiczne są bardzo złe. Front chłodny przebiega przez Polskę, a pilotów w strefie frontu meteorologicznego prócz wysokich kwalifikacji wymaga obszernych i wyczerpujących informacji o warunkach pogodowych. Piloci pytają o interesujące ich szczegóły, niektóre z nich za-

maszyny. Potężniejszy wibiz silników i huk dopalaczy zdające się bez reszty wypełniać powietrze, wywołują hałas, którego zniesienie sięga maksimum ludzkiej wytrzymałości. Nagle wszystko milknie, następuje cisza równie przytłaczająca jak poprzednio ten loskot. Przecież to wszystko działo się w kilkunastu sekundach. Na trawie rozsiadli się mechanicy. Bez nich nie ma lotnictwa. Znają swój fach, znają powierzone im sprzęt. Każdy z nich jest specjalistą od poszczególnych układów technicznych samolotu. A więc jeden odpowiada za silnik, drugi za radiolokację, jeszcze inni za urządzenia radiowe, nawigacyjne itd. W ich pracy na równi z kwalifikacjami, liczy się etyka. Pilot przed startem nie jest w stanie sprawdzić, czy wszystkie urządzenia funkcjonują bezbłędnie. Jeśli więc mechanik mówi, że wszystko jest OK, musi mieć stuprocentową pewność, a pilot musi mu ufać. Stąd też zawijają się między nimi wazy meskiej przyjaźni. W tej ciszy ktoś przypomniał sobie, że dobrze byłoby pokazać sylwetkę jakiegoś wosrowego mechanika. Dowódca pułku rozgłęda się przez chwilę po twarzach. „Sierżant PIETRZAK, do samolotu! Zanotujcie do zdjecia!” „Ależ obywatelu pułkowniku czy to konieczne? Maszynie mamy w powietrzu, chciałbym trochę odpocząć...”

Znad lasu znów słychać narastający pogłos silników. Srebrzyste sylwetki „Migów” potężniejąc w oczach, przelatują kilkadziesiąt metrów nad naszymi głowami. Od lewego skrzydła maszyny kolejno kładą się w ostry wiraż i kręcąc owal na białej podłodze do ladowania. Utrudnia je silny porwisty boczny wiatr. Pierwszy „przyciera” bezbłędnie, nie wszystkim się ta sztuka udało, spód kół podwozia wypryskują smużki dymu. Samolo-

szerecznie natomiast piloci samolotów naddźwiękowych stanowią elitę lotnictwa i z tej właśnie racji pułk „Kraków” jest swego rodzaju jednostką elitarną. Piloci „Krakowa” pierwsi latali na samolotach naddźwiękowych, pierwsi próbowali startu i lądowania w nietypowych warunkach. Słynne już jest lądowanie „Migów-21” na soszie z dwóch stron obsadzonej drzewami. Ogromna większość personelu latającego pułku to piloci pierwszej klasy. W tym roku po raz pierwszy w polskim lotnictwie wprowadzono zostanie klasa mistrzowska. Licznej stawce pilotów z 2 plm ubiegającej się o tytuł superasów przewodził mjr pil. RYSZARD KRZYSZCZEWSKI - zdobywca miana pilota roku 76.

O tym, jak trudno się dostać do „terminu” w pilotażu samolotów naddźwiękowych świadczy fakt, że średnio z 20 kandydatów wybiera się 1. Obserwacje poczynione przy selekcji adeptów lotnictwa prowadzą do wniosku, że młodzież mamy zdrowa i dorodna, ale znerwicowana. Stres jest niebezpieczny na ziemi, a oż dopiero w powietrzu. Zdrowie to oczywiście fundament, ale dopiero jego sprzężenie z ogromną pracą prowadzi na wyżyny lotniczego kunsztu.

Asy lotnictwa tworzą osobliwą zbiorowość. O swej codzienności mówią bez patosu, unikają wielkich słów. Trudny i wyręczający zaszczepny i odpowiedzialny służby rekompensuje świadomość, że jest się jednym z tysiąca ludzi, którzy w razie potrzeby na swych szczybach od dźwięku płatak z białoczerwona zachowująca gotowi są stanąć na straży polskiego nieba.

TOMASZ ORDYK

GOLENIÓW - SIERPIEŃ 1977

Tego sierpniowego dnia odbywały się w pułku locy ćwiczebne. Ale zanim maszyny pierwszego klucza oderwą się od ziemi, odbywają się długie i szczegółowe przygotowania. Każda eskadra posiada swoją salę przygotowań do lotów. Tu odbywa się omówienie zadań, jakie postawiono przed pilotami w powietrzu. Tutaj niezwykle dokładnie rozważa się wszystkie możliwe okoliczności, które mogą wydarzyć się w czasie lotu. Oprócz skryptych, instrukcji i podręczników, piloci dyspo-

potez i ciepłego podważania utartych poglądów, a ponadto w wieku obrótującym w odkrycia naukowe tak niezwykle i zdumiewające, że przyzwyczailiśmy się do rozważania nawet najfantastyczniejszych pomysłów, jeśli tkwi w nich ziarno racjonalizmu, ziarno prawdy.

Takim ziarnem, z którego wykiełkowały dwie różne hipotezy, stały się rysunki odkryte na peruwiańskim płaskowyżu Nazca. Dzieciaki Dänikenowi większy rozgłos wyśkaika interpretacja wiążąca te ogromne, rozpoznawalne dopiero z większej wysokości znaki z tezą o pobycie na Ziemi w zamierzonej przyszłości przybyszów z kosmosu. Ale powstała też teoria zakładająca czysto ziemskie pochodzenie wizerunków z Nazca. Miały być one - według zamieszkałego w Limie Amerykanina, Michaela Debaqueya - znakami orientacyjnymi podczas dokonywanych przez dawnych Indian lotów balonowych. W celu potwierdzenia hipotezy, posługując się wyłącznie materiałami dostępnymi pradawnym mieszkańcom Peru, sporządzono balon o niezwykłym, spiczastym kształcie. W końcu 1975 roku napełniono go ciepłym powietrzem i Amerykanin James Woodman wraz z Brytyjczykiem Julianem Nottem wznieśli się przy pomocy tej przedziwnej konstrukcji w powietrze. Lot trwał krótko, ale dowiódł możliwości podobnych wyczynów nawet przed dwoma tysiącami lat. Na tyle bowiem niektórzy są skłonni sacować wiek rysunków na płaskowyżu Nazca.

Całkiem niedawno znów powrócono do myśli o podobno nieba przez starożytnych lotników, tym razem w zupełnie innej części świata - w Egipcie. Zwrociono mianowicie uwagę - o czym pisała prasa - na niewielką drewnianą figurkę ptaka znajdująca się w zbiorach Muzeum Narodowego w Kairze, a liczącą przeszło 2 tys. lat. Otóż

ogon tego „ptaka” jest pionowy, podczas gdy w naturze znajduje się on zawsze w płaszczyźnie poziomej. Skrzydła też nie przypominają ptasich. Przedziej podobne są do samolotowych. Ich rozpiętość licząca 18 cm w zestawieniu z 14-centymetrową długością korpusu, stanowi jeszcze jeden argument zwolenników tezy, że konstrukcja tego typu mogła być starożytnym szybowcem, którego model zachował się w kairskim muzeum. Twór taki musiałby zrodzić się w genialnym umyśle, dlatego też przypuszcza się, że pionierem starożytnego lotnictwa mógł być wybitny grecki fizyk Heron żyjący w I w. p.n.e. w Aleksandrii, którego zastługą jest między innymi wynalazienie szeregu urządzeń poruszających się pod wpływem ogrzanej powietrza, prototypy turbiny parowej czy też automatu do otwierania drzwi.

Trudno jeszcze dziś orzec, czy te przypuszczenia potwierdzą się. Zapewne - jak to w przypadku niezwykłej hipotezy bývá - spór uczonych będzie długi i ciekawy. Ale bez względu na wynik badania tej jednej sprawy warto zastanowić się, czy nasze wyobrażenia o osiągnięciach technicznych i naukowych ludzi w odległej przeszłości odpowiadają prawdzie, czy przypadkiem dokonując przelotowych odkryć i wynalazków XX wieku nie poświęciliśmy zbyt mało uwagi zbadaniu dokonani odkrywców i wynalazców dawno minionych stuleci. A może czynimy to podświadomie celowo, przeczając gdzieś w głębi duszy, że w porównaniu z osiągnięciami przodków nasze obecne sukcesy przybiedną, utracą część swoją niezwykłości?

LESŁAW PETERS

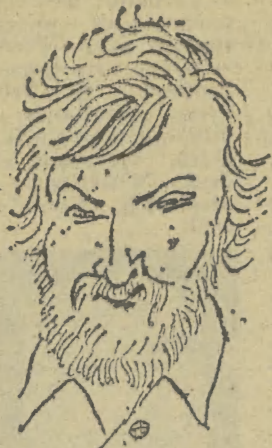
Starożytni lotnicy. Postacie literackie i mitologiczne często - nieraz w odległej przeszłości - sięgowały do przestworzy i przestrzeni kosmicznej, ucieleśniając - przynajmniej w wymiarze wyobraźni - odwieczną ludzką tęsknotę do polcia w ślady ptaków i podążania ku gwiazdom. Rzeczywista realizacja tych marzeń zwykliśmy wiązać z kolejnymi etapami rewolucyjnych przemian w nauce i technice ostatnich stuleci. Rok 1783, kiedy człowiek po raz pierwszy wznosił się ponad ziemię przy pomocy balonu braci Montgolfier i 1903, gdy wzblił się w powietrze na samolocie innych braci - Wright, uważa się za daty przelotowe w dziejach pokonywania siły ciężkości. Ale oto żyjemy w czasach stawiania fantastycznych hi-

OPINIE. Nie udało nam się tegoroczne lato. Miast plażować w słońcu, marzyliśmy w domach wczasowych. Kto przyjechał w góry może mieć jednak satysfakcję. Najnowsze „ZYCIE LITERACKIE” niemal w całości poświęcone jest sprawom Podhala. Tygodnik uzasadniając wydanie numeru specjalnego pisze: „Jest po temu wiele przyczyn: począwszy od szereżowej roli, jaką Podhale odgrywało i odgrywa w polskiej kulturze, a skończywszy na żywej, potocznej ciekawości przejawianej przez każdego wczasującego Polaka. Jest o co się pospieszać, wiele kwestii związanych z Zakopanem wydaje się skomplikowanymi właśnie wskutek swej odmienności. Oby udało się dyskusję na ich temat utrzymać w kategoriach rzeczowości i kompetencji”. Tadeusz Robak: „Przyjeżdżać do Zakopanego w odstępach paromiesięcznych czy rocznych, to oznacza kolejne zdumienia: a więc jeszcze tłoczniej, jeszcze ciszej i hałaśliwiej, jeszcze bardziej śmierzdząco?”. Jan Majda: „Królową Tatr minnowa! Helene Modrzejewska nie była kto, bo sam „król” tych gór, doktor Tytus Chata-

biński. I naprawdę nie mógł wybrać godniejszej i wdzierniejszej władczyni tatrzańskiej stolicy”. Władysław Machajek przypominając, że Stefan Gustek i sekretarz Komitetu Miejskiego Partii w Zakopanem nigdy nie przestał być dla niego żywcem pisze: „Mianowicie - jego zdaniem - ja jestem najbardziej predestynowany do napisania scenariusza o tworzeniu się władzy ludowej na Podhalu, z Zakopanem włącznie... Byłem od lutego 1945 i sekretarzem PPR w Nowym Targu, doskakiwałem do Zakopanego, na moich oczach wyrosła krwawa fronda „Ognia”. Kiedy front jeszcze stał 20-25 km od Nowego Targu, a „Ogień” nie objął - zgodnie z krakowską nominacją - funkcji szefa ekspozytury miejskiej UB w Zakopanem. Ea, przeżegnaniem się i posiedzeniem samotnie na spotkanie z szefem bandy w bawocze powyżej Kowańca, żeby ratować marnotrawnego syna, któremu przed Niemcy spa-III całą najbliższą rodzinę w Waksmundzie, a jego droga partyzancka pobiegła - z różnych powodów - od AK do BCH i zadeklarowania poparcia dla PKWN w dniu 11 listopada 1944 na leżu w Gorcach”. Fragmenty pamiętników: wybitnego chirurga prof. dra Witę M. Rzepeckiego i Stanisława Makowieckiego. Fragment powieści Kazimierza Barnasa o Leopoldzie Świerzu, wiersze Tadeusza Stalicha z cyklu „Faniec górski”, teksty informacyjne - publicystyczne. Każdy więc, kto zamierza spędzić urlop w górach powinien wziąć ze sobą „ZYCIE LITERACKIE” w 21 kserm 1977. ● Tomasz Miecik z „TRYBUNY LUDU” rozmawiał o pogodzie z kierownikiem Zakładu Klimatologii w Instytucie Meteorologii i Gospodarki Wodnej - doc. dr Stefanem Reichertem. Na pytanie, czy tegoroczne wahania pogodowe powiększyły grono zwolenników tezy, że klimat się zmienia, usłyszał: Ewolucja zachodzi w całym świecie przyrodniczym, a więc i w klimacie. Naukowcom chodzi jednakże o określenie przedziału czasowego tych zmian. Od tego czy zmiany nastąpią w ciągu np. 10 czy 50 lat zależy jak przynajmniej - a więc i człowiek - zdołają się do nich przygotować... Tymczasem pozostaje zwolennikami następującego poglądu: nie wiemy, czy klimat się zmienia, wiemy z całą pewnością, że zmienia się człowiek, warunki w jakich żyje, formie jego zdolności od warunków meteorologicznych. Sądzę, że w miarę rozwoju cywilizacji, za często zapominamy o zabezpieczeniu się przed naturalnymi wahaniami pogody. Tym bardziej, że - moim zdaniem - w najbliższym czasie (nie mówię tu oczywiście o tygodniach czy miesiącach) będziemy mieli do czynienia z nasileniem się fluktuacji klimatycznych”. Niezbity optymistycznie wie prognozy. ● Henryk Hollender w „KULTURZE” omawia interesujące wyniki sondażu - wzięło udział czterysta osób - przeprowadzonego przez Ośrodek Badań Opinii Publicznej i Studiów Programowych na temat przystępności problematyki produkcyjnej w „Dzienniku Telewizyjnym” nim stał się „Wieczornym z dziennikiem”. Czytamy: „Według 40 proc. ankietowanych, na problematykę produkcyjną poświęca się w telewizji za dużo czasu, 7 proc. zaś stwierdza, że za mało. 34 proc. odpowiadających podaje, że ich zdaniem sprawy produkcji zajmują właśnie tyle czasu, ile trzeba, a 19 procentom - trudno powiedzieć. Najbardziej zdecydowanych przeciwników programu produkcyjnego mają w osobach absolwentów wyższych uczelni. 61 proc. spośród nich odpowiada „za dużo”, a tylko 4 proc. - „za mało”. Najgorzej - stosunkowo - zwolennikami takich programów są telewizyjni z wykształceniem zawodowym i niepełnym średnim. Według 26 proc. tej grupy produkcji na szklanym ekranie jest za dużo, według 10 proc. - za mało, a według 39 proc. - tyle, ile być powinno”. Istota - tak przynajmniej nam się wydaje - nie w tematyce, ale w atrakcyjności podawania tej tematyki. Nie może być dobrej publicystyki, jeśli nie będzie ona kontrowersyjna. Indywidualności potrafią jakoś obronić się przez stereotypowym myśleniem. ● Maria Kuncewiczowa, znana pisarka na pytanie Hanny Karol z tygodnika „LITERATURA”: „Aby więc tworzyć piękno w sobie, trzeba je stwarzać wokół siebie”, odpowiedziała: „Trzeba się utrwalić na piękno. Potrzebne jest aktywizowanie postawy człowieka przez organizowanie jego wolnego czasu tak, aby uwzględnił zajęcia kreative. Postawa bierna podsuwa najmniej wydbrane rodzaje zajęć, natomiast przełamanie się w kierunku czynnym np. uprawiania własnego domu czy ogrodu, własne pomysły usprawnienia pracy itd., przynoszą satysfakcję i pobudzają ambicję”. ● Andrzej Zwaniński w „TYGODNIKU KULTURALNYM”: „Na koniec sezonu filmowego zabrakło polskich premier. Poza przebojem kasowym Czechińskiego „Kochaj albo rzuć” snują się po ekranach kinowych jedynie smętne gnioty w stylu „Bezkrwawych łak”. Beznadziejna nuda. Wynika to zapewne z tego, że dystrybutor - ZRF, os ciekawskie pojycje przetrzymuje do nowego sezonu”. Nie bądźmy optymistami, bo nie wiadomo czy w ogóle są jakieś atrakcyjne nowości?

Wynotował: BRUNON RAJCA

### ZAPISUJE



STANISŁAW M. JANKOWSKI

W filmie „Zakazane piosenki” jest sekwencja, która pamiętać można przez wiele lat. Oglądając ten film — przynajmniej kilka razy. Zawsze z jednako- wym zainteresowaniem i wzruszeniem, chociaż moje pokolenie wydarzenia prezentowane w tym pierwszym polskim powojennym filmie fabularnym zna wyłącznie z opowiadań i książek. Sekwencja, którą pamiętam jest króciutki- kasz oficer krócej z jedno- stek powstańców woła do siebie kilku chłopców, dzieciaków nastoletnich w krótkich porteczkach. Przekrzykując łoskot strzałów zawiadamia ich, że uderzy się niemieckie czołgi i wydaje rozkaz: ZLIKWIDOWAĆ.

Dzieciaki w panter- kach i dwa razy za du- żych na ich głowy hel- mach przystępują do wykonania rozkazu. Por- rywają ze skrzynki zapalające butelki. Biegna- schyleni pod murem.

Prowadzi ich kamera, rejestruje każdy ich ruch. Widąc czołgi. Na ich tle, wśród płonących domów, pojawiają się kolejno sylwetki młodych żołnierzy. Zamach ręki, jak na ćwi- czeniach, a nie na wojnie. Butelki sypią się w kierunku pan- cernych kolosów. Któraś trafia w czołg...

Przypomniałem sobie tę sekwencję, wrzeszcząc słowo: „ZLIKWIDOWAĆ”, słuchając opowiadania JULIUSZA SCHUSTERA o produkcji zapalających butelek. W latach okupacji inżynier Schuster nosił pseudonim „Wir”. W do- mu, wraz z całą rodziną produkował szedł, tak niezbędny dla granatów. Mieszkał tam gdzie dzisiaj, w Krakowie na Sienkowskiego. Naprzeciwko jego domu znajdowały się budynki, zajmowane przez niemiecką policję.

Kierował działem chemicznym krakowskiej „Ubezpieczalni- ni”, podlegały mu liczne wytwórnie i magazyny na terenie całego Krakowa. Wciąż do współpracy znających i nie- znających, wszystkich patriotów, którzy nie uchali się pod- jąć walki — bowiem inaczej nie można nazwać konspira- cyjnej produkcji Peunego majowego dnia, rok był wówczas 1943, chyba najtragiczniejszy spośród krakowskich lat oku- pacji — zaczęto także i pod Waulem produkować zapala- jące butelki. Podjęli się tego pracownicy Huty Szkła „Prad- niczanka” na Prądniku Czerwonym. Od 1940 roku związani z konspiracją, mieli na swoim koncie rozmaite akcje bojo- we. Ale brali na swoje głowy jeszcze jedno ryzyko: produk- cję środków walki.

Huta — pamięta inżynier Schuster — zobowiązała się dostarczyć potrzebną ilość butelek półlitrowych ze szkła wy-



Przez całą okupację w licznych konspiracyjnych warsztatach produkowano rozmaite środki walki dla potrzeb oddziałów dy- wersyjnych i partyzanckich. Na zdjęciu: grupa żołnierzy kra- kowskiej „Ubezpieczalni” w czasie produkcji granatów w mon- towni braci Kłyszów w Tłocinach.

sokoodpornego. A my mieliśmy tylko dostarczać do huty kwas siarkowy, benzynę, korki, chloran potasowy i to wszyst- ko, co było potrzebne do produkcji...

Mówi o tych składnikach zupełnie jakby to było wczoraj. Pamięta dobre przepisy na produkcję tych butelek, pamięta też poszczególne transporty i instruktaż zalogi. Firma nadzorowana przez okupanta zaczęła produkcję konspira- cyjną na dużą skalę. Trzeba było ułożyć ją nie tylko przed wrogiem. O tej produkcji nie mogli wiedzieć niektórzy, mniej zaufani pracownicy. Nie można było bowiem ufać wszystkim. Do zespołu produkcyjnego weszło tylko kilkanaście osób. Przyjęli pseudonimy: „Góral”, „Roland”, „Boży- sław”, „Wilki”, „Kawaluch” — to tylko niektóre ze znanych. Kilku pseudonimów nie zapamiętano. Ich właściciele zginęli w obozach koncentracyjnych.

Produkcja kierował inżynier Dionizy Skoczylas. Trzeba było najpierw opracować specjalną technologię. Szkło mu- siało być wysokoodporne, a to wymagało dobrania odpo- wiedniej receptury składników, utrzymania odpowiedniej temperatury topnienia, wychładzania, obróbki termicznej.

Szafka każdej butelki — zapisałem słowa Zygmunta Głowickiego, wówczas „Flora” — musiała być odpowiednio wymodelowana. Przecież w czasie akcji trzeba było butelkę wyrzucić z wielkim rozmachem. Słaba szafka mogła tego rozmachu nie przetrzymać. Dlatego postanowiono produkować butelki typu „Chartreuse”. Miały szybką wypukłą, dla dobrego uchwyty idealną. Była ona też umocniona u na- sady. Taka szafka — wiedzieliśmy — nie ułamek się w cza- sie rzucania butelki...

I produkowano codziennie dziesiątki butelek. W oddziel- nym pomieszczeniu wyrabiano opaski zapalające, lano w bu- telki benzynę i kwas siarkowy. Potem ubierano je, pakowa- no w drewniane skrzynki z napisami fabrycznymi. Tak przy- gotowane oczekiwano na transport do konspiracyjnych ma- gazynów. W ciągu roku — bo produkcja trwała nieprzerwa- nie od września 1943 do lipca 1944 — w „Pradniczance” wykonano prawie 10 tysięcy zapalających butelek. Nie zda- żono zabrać ostatnich trzech tysięcy, przeszkodziły temu aresztowania wśród zalogi. Gestapowcy od którychś z pier- wszych aresztowanych wzięli zeznania, mogli zatrzymać innych. Roman Bauer, Franciszek Cegliński, Józef Guzik, Hoffmann, Kazimierz Onopa i Witold Skoczylas zginęli, prawdopodobnie w Gross-Rosen.

Nie udało się odpowiedzieć na pytanie, czy produkowane w hucie „Pradniczanka” butelki zostały wykorzystane w ak- cjach bojowych. Wznowiono je z huty do rozmaitych ma- gazynów „Ubezpieczalni”; a później — do oddziałów partu- zanckich. Gromadzono z myślą o powstaniu, które miało wybuchnąć także w Krakowie.

Dla oddziałów powstańczych, mających wziąć udział w walkach o Kraków, przygotowywano spory rozmiarowy. Stanisław Gaczoł, „Nawara” wspominał mi kiedyś o kilku tysiącach granatów ręcznych, które w 1944 roku transporto- wał do magazynu przy ulicy Warszawskiej. Obecnie mieści się tam przedsiębiorstwo „Herbapol”.

— Te granaty — powiedział „Nawara” mogą tam leżeć do dzisiaj...

Zaalarmowałem milicję. Pułkownik Skórecki wziął kilku- nastu ludzi i zaczęliśmy — idąc za wskazówkami „Nawary” — przetrząsać podziemia pod barakami „Herbapolu”. Niemal przez cały dzień trwały poszukiwania. Pracownicy „Herba- polu” dzielnie nam pomagali. Nie udało się odnaleźć ani jednego granatu. Ktoś musiał — jeszcze w czasie okupacji zabrać granaty dostarczone na Wawelską przez patrol „Nawary”. Może był to któryś z patroli „Zelbety” i granaty wykorzystano w czasie partyzanckich działań?

Kiedy rozmawiałem o butelkach z huty „Pradniczanka” przypomniałem sobie tamte, zakończone niepowodzeniem, poszukiwania konspiracyjnych granatów. Kto to może wie- dzieć — czy do dzisiaj w jakimś nieużywanym magazynie nie leżą butelki, produkowane niegdyś przez zespół Sko- czylasa — „Rolanda”?

A może ktoś z czytelników potrafi coś więcej powiedzieć o losach konspiracyjnych butelek typu „Chartreuse”?

### KONFLIKTY

Na mapie „Rogu Afryki”, którą zamiesz- czamy za „Le Nouvel Observateur”, zamie- rzono gwiazdkami ogniska walk toczących się na terytorium Etiopii. Wydarzenia w Ogadenie, jak również starcia zbrojne w pro- wincjach Erytrea (na mapie zaznaczona grubą linią) są tym bardziej niepokojące, że ich znaczenie wykracza już daleko poza ramy konfliktu lokalnego.

Spór etiopsko-somaljski ma przede wszyst- kim podłoże historyczne i etniczne. Kiedy w 1960 r. powstała Somalia tworząca z byle- go protektoratu brytyjskiego i włoskiego te- rytorium mandatowego, kolonizatory wy- czajają granice nie zastanawiali się nad fak- tem, że w sąsiedniej niepodległej Etiopii też mieszkają Somalisci. Dziś pozostałości daw- nych kolonialnych podziałów doprowadziły do konfrontacji militarnej, celowo roznieca- nej przez siły zewnętrzne. Pisząc o konflik- cie etiopsko-somaljskim komentator „AP Nowosti” stwierdza, że celem USA i Arabii Saudyjskiej jest osłabienie i obalenie postę- pujących rządów afrykańskich i zastąpienie ich politykami proamerykańskimi oraz ustano-

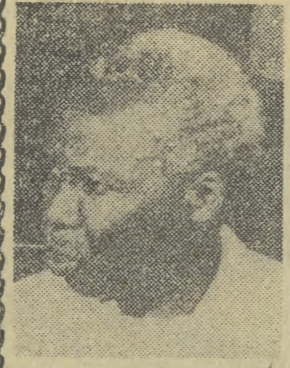


wienie całkowitej kontroli nad ważnym stra- tegicznie rejonem Morza Czerwonego. Zaś „Quotidien de Paris” pisze: „Konflikt ten jest znakomitą ilustracją strategii zachodniej — przede wszystkim amerykańskiej, lecz także francuskiej i europejskiej — polegającej na tym, by spieszyć do Afryki, gdy tylko pojawi się tam jakaś próżnia”.

### OPINIE



JOSHUA NKOMO, Je- den z przywódców Frontu Patriotycznego Zimbab- we: — Półki trupa w Ro- derż wojna wywołująca, trudno jest mówić o no- wej konstytucji Zimbab- we. Obecnie należy się starać o przerwanie walk i utworzenie w Salisbury rządu tymczasowego. Kon- stytucja to problem, któ- ry należałoby rozwiązać po zakończeniu bojów.



JULIUS NYERERE, prezydent Tanzanii: — Rozwiązanie konfliktu ro- dzijnego zależy nie tylko od usunięcia pre- miera rasistowskiego re- żimu w Salisbury, Iana Smitha i jego adminis- tracji, ale głównie od zlik- widowania jego armii. Zadaniem zjednoczonej armii wyzwolitej Zim- babwe jest wywołanie zwycięstwa, jeśli wczes- niej nie uda się tego do- konać drogą negocjacji.



KENNETH KAUNDA, prezydent Zambii: — Za- chód musi wybrać między lokatą kapitału a życiem ludzkim. Jeśli wybierze ludzkie życie, niech wy- cofa kapitał, który popie- ra białe reżimy w połud- niowej Afryce. Chciałbym widzieć, że Zachód może ocałić to, co już jest stra- cone.

### NAPIĘCIA



Wiadomo, że sytuacja na po- łudniu Libanu jest w znacz- nym stopniu niemiernikami ogólnej sytuacji politycznej na Bliskim Wschodzie. A w tym kontekście nie wymagają komentarza donie- szenia prasy zachodniej, według której Izrael dostarczył si- łom libańskim prawie 110 czołgów, 5 tys. karabinów maszy- nowych i 12 tys. sztuk innej broni palnej, łącznej wartości 35 mln dolarów. Nie poprzestając na tym, Tel Awiw wspiera swą artylerią libańską prawie w jej starciach z oddziałami pale- styńskimi i lewicowymi, zaś równoległe na arabskich tery- toriach okupowanych legalizuje izraelskie osiedla i obejmuje ludność arabską własną jurysdykcją. Optymizm, z jakim nie- tak dawno mówiono o perspektywach pokoju na Bliskim Wschodzie, nadal nie ma żadnych podstaw.

### KORESPONDENCJE

DELHI. Najnowszy raport Azjatyckiego Banku Rozwo- ju, poświęcony rolnictwu w Azji w minionym dziesięciole- ciu, zwraca uwagę, że w krajach takich jak Indie czy Filipiny, gdzie „dosłownie miliony ludzi nadal chodzą spać głodne”, nagromadziły się równocześnie znaczne nadwyżki zboża. Przyczyną tego zjawiska, które można by nazwać nowym paradok- sem azjatyckim, są nierów- ności społeczne i wykluczący z nich brak dostatecznej zdolności nabywczej wśród warstw najuboższych.

W Indiach natomiast rezerwy zboża osiągnęły ostat- nio 23 miliony ton, co stanowi 20 proc. rocznych zbiorów. Równocześnie miliony bez- rolnych mieszkańców wsł- dyjskiej zjadają się jed- nym posiłkiem dziennie.

Raport stwierdza, że jeśli mimo kontrastów społecz- nych i biedy w Azji połud- niowej nie doszło do rych- łego do rewolucji, stało się to gło- wnie z powodu „niepojętej dla cudzoziemców” cierpli- wości Azjatów. Bank ostrze- ga jednak, że masy połud- niowozachodnie mogą zacząć reagować inaczej na swe nie- dole, jeśli rządy nadal będą tak biernie wobec niesprawie- dliwości, jak dotychczas.

Według raportu, spożyte- życzności w Azji południowo- wschodniej utrzymuje się od 20 lat na nie zmienionym po- ziomym — niespełna 2000 ka- lorii dziennie. Oznacza to, że poziom życia warstw naj- biedniejszych w tym regionie jest dziś niższy niż przed 20 laty. Większość ludności je- mniej niż potrzeba dla zdro- wia. (PAP)

### PRAWO

W ustawodawstwie zachodniemieckim nie ma paragrafu o ekstradycji własnych obywateli. W tym świetle zbiegły z więzienia szpitala we Włoszech zbrodniarz wojenny, były obersturmbannführer SS Herbert Kappler, skazany w 1947 r. na karę dożywotniego więzienia za sprowadzenie masakry 335 zakładników w marcu 1944 r. w Rzymie — może obecnie żyć w RFN na wolności. Włoski minister spraw wewnętrz- nych, Francesco Cossiga uznał ucieczkę Kapplera za „wyzwa- nie rzucone demokratycznemu państwu”. Komentarzy prze- prowadzając w związku z tą sprawą poważne zakłócenie stosun- ków między RFN a Włochami.

### CO PISZĄ INNI

„Z listów gończych zachod- niemieckiej policoi kry- minalnej wynika, że potowa poszukiwanych przez nią lu- dzi, podejrzanych o działal- ność terrorystyczną, jest pięć żeńskiej”.

(La Stampa)

„Stany Zjednoczone mają obecnie najwyższy w swojej historii budżet zbrojeniowy, który wynosi prawie 250 mi- liardów marek”.

(Unsere Zeit)

„Jako najbardziej na- uszchod wysunięty przyzwo- tek NATO na północy, Born- holm naspikowany jest do- słownie urządzeniami rada- rowymi, elektronicznymi centralami szpiegowskimi i innym sprzętem”.

(Land Og Folk)

„W Karachi doszło do pu- blicznego wykonania kary- chłoty na trzech Pakistań- czykach, oskarżonych przez trybunał wojskowy o upra- wianie szantażu wobec kup- ców”.

(Reuter)

„Budżety amerykańskich agencji wywiadowczych są ukryte w różnych pozycjach federalnego budżetu, w tym nawet w programach wyda- tów publicznych. Ocenia się, że łącznie wydatki agencji wywiadowczych wynoszą rocznie ok. 6 miliardów dola- rów”.

(Reuter)

„Inwentaryzacja materia- łów rozszczepialnych prze- prowadzona w amerykańskich zakładach produkujących te materiały, wykazała brak w magazynach 1,542 kg plutu- nu oraz 2,117 kg wzbogaconego uranu”.

(UPI)

### ZAMIESZKI

Szcząca się demokraty- cznymi tradycjami Anglia poruszona została krwawymi zamieszkami wywołanymi najpierw w Londynie, a następnie w Birmingham przez rodzimych neofaszystów, wy- wodzących się z ultrapravic- owej organizacji — „Frontu Narodowego”. Provokacja ta, wymierzona przeciwko imi- grantom pochodzenia afry-kańskiego i azjatyckiego, przypominała o istniejącym nadal w Wielkiej Brytanii problemie rasizmu.

Nie jest rzeczą przypadku, iż tendencje rasistowskie i faszystowskie nasiliły się właśnie teraz, w warunkach kryzysu ekonomicznego, inflacji i bezrobocia. Podobnie jak to było w przedwojen- nym Niemczech — na co zwracają uwagę obserwato- ry polityczni — ideolodzy



„Frontu” próbują wykorzy- stać rozgorzenie i frustrac- je dużej części brytyjskiego społeczeństwa, obwiniając przy tym za wszystkie nie- szczęścia ludność kolorowa, pochodząca z dawnych koloni brytyjskich, która jakoby zabiera miejsca pracy Angli- kom.

### ODGŁOSY

Sztokholmski dziennik „Svenska Dagbladet” o- blicuje wysokie nagrody w konkursie na najlepsze pomysły w zakresie oszczędzania energii. Jak pisał dziennik — wszystkie- chodzą w rachubę: od robienia ciepłych swetrów na drutach aż po... wspól- ne mycie się z sąsiadami. Wyprzedzając inną gazetę sama udziela rad, propagując m. in. wspól- ne dojazdy do pracy, in- stalowanie jareniówek zamiast zwykłych żarówek, tudzież szczerne izolowa- nie mieszkań. Dziennik przestrzega, że jedno zmniejszenie naczyń pod- bieżną ciepłą wodą pochłania tyle energii, co 40-watowa żarówka paląca się przez 14 dni.

Ciekawe jaka jest rela- cja między 1 żarówką a zbiorową kąpielą 2-3 roz- dzin?

## Świat się śmieje



Karykaturzysta moskiewskiej „Prawy” tak widzi bezrobocie wśród absolwentów szkół wyższych w krajach Zachodu.

### ANKIETY

Wyniki ankiety prze- prowadzonej przez Insty- tut Harris'a wskazują, że gdyby wybory parlamen- tarne we Francji odbyły się w tych dniach, wó- czas zjednoczona lewica zebrałaby 54 proc. gło- sów, a obóz rządowy — 46 proc. W obzje rządo- wym — 21 proc. ankieto- wanych czuje się związa- nych z gwałtami, 19 proc. z giscardystami, a 6 proc. opowiedziało się za centrum demokratów i ra- dykałami.

### NA MAPIE

Specjalny Komitet Dekolonizacyjny ONZ rozpatrywał sprawę statusu Puerto Rico — od 1952 r. „wolnego państwa stowarzyszonego z USA”. Przypominamy, że Stany Zjednoczo- ne weszły w posiadanie tej wyspy na Mo- rzu Karaibskim (obszar — 8,9 tys. km kw., ludność — 3,2 mln) po zwycięskiej wojnie z Hiszpanią w 1898 r. Od czasu uzyskania auto- nomii Portorykańczycy mają prawo wolnego wstępu na terytorium USA (są obywatelami amerykańskimi bez prawa głosu), służą w armii Stanów Zjednoczonych, nie płacą podat- ków federalnych, ale świadczenia obowiąz-ujące w Ameryce nie są dla nich dostępne. W samym Nowym Jorku mieszka znacznie więcej Portorykańczyków niż w półmiliono- wej stolicy wyspy — San Juan.

Puerto Rico jest całkowicie zależne gospo- darczo i politycznie od USA. Amerykańskie firmy co roku wywożą z wyspy przeszło 1,3 mlrd dolarów dochodów, sprawując kontrolę nad jej zasobami naturalnymi (ropa naftowa, gaz, nikiel). Z końcem ub. roku ówczesny prezydent USA, Gerald Ford wystąpił z propo- zycją, aby ta „zewnętrzna strefa USA”, ma- jąca znaczenie strategiczne, została 51 ame- rykańskim stanem.

## Ze świata wybrał — JACEK PAŁAMARZ



W przeprowadzonym w 1969 r. plebiscycie 60 proc. Portorykańczyków opowiedziało się za utrzymaniem aktualnego statusu politycz- nego wyspy, jednak od tego czasu sporo się zmieniło i — jak podkreślał na forum Ko- mitetu Dekolonizacyjnego przedstawiciel jednej z portorykańskich organizacji — po raz pierwszy w historii doszło do wyapie do utworzenia „antykolonialnej większości”.

### Myślenie obywatelskie

## Kogo wolno napiętnować?

N atchneła mnie „Trybuna Odrzańska” ukazująca się w Opolu. Któregoś dnia przeczytałem w tamtej gazecie, że kierowniczka punktu skupu w Kietrz, Paulina Kościńska, za nieprzezwaglenie dyscypli- ny odbioru warzyw od producentów została zwol- niona ze swojego stanowiska. Natomiast dyrektor Zakła- du Ogrodniczego w Kędzierzynie — Koźlu, Antoni Ku- ział, któremu podlega punkt skupu owoców i warzyw w Kietrz, ukarany został upomnieniem za brak służbo- wego nadzoru. Fakt ten — podkreśla „Trybuna Odrza-ńska” — ma charakter precedensowy i powinien być ostrzeżeniem dla ludzi, którzy zajmują się obsługą rynku warzywno-owocowego.

Nie cieszę się nigdy z cudzego nieszczęścia. Tym bar- dziej nie mam żadnych powodów żerować na ob. Paulinie Kościńskiej, a jednak informację tą odczytuję z we- wnętrzną satysfakcją. Może dołączam się — myślę — że każda beztroška i nieodpowiedzialność będą wresz- cie napiętnowane. Mniej więc interesują mnie, tym ra- zem, szczegóły wydarzeń w Kietrz, a bardziej fakt publicznego ogłoszenia kary w piśmie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Mamy mnóstwo kontroli i inspekcji w instytucjach i fabrykach, które nie zawsze rzetelnie — mimo swego powołania — służą obywatelowi w jego powszednim dniu. Nabyt rzadko jednak wyniki lustracji trafiają do wiadomości obywateli. Nawet piętnując w prasie przejawy lekkośćuchostwa, marnotrawstwa i obojętności czynimy to zwykle w odniesieniu do instytucji, a nie do konkretnych, odpowiadających za działalność tych instytucji ludzi. Nie- którzy kierownicy, prezesi, dyrektorzy tak dalece oswo- ili się z tą formą krytyki, że wielokrotnie już ją lek- cewała. Kto wie, czy nie kpią nawet z niej? Nie wymie- nię się bowiem ich nazwisk! Nie podaje się kto i za co został zdjęty z stanowiska? Trwa więc sielanka, a wie- le przykładów tej sielanki można znaleźć także w Krakowie.

Nie możemy w Krakowie jeździć taksówkami, bo tak- sówkę nie ma. Kiedyś proponowałem, by za przykładem Poznania skorzystał z usług prywatnych właściciele sa- mochodów, którzy chcą wsiad podroznych opłacając ja- kichś tam podatek. Natrętnie domagałem się odpowiedzi. Nie otrzymałem nigdy. Miejskie Przedsiębiorstwo Komu- nikacyjne posiada Wdźwał Taksówek. Nie wiem ile jest tych „taksi”, podobno czterdzieści. Taksówki jednak, że- by były rentowne, wynajmowane są dla instytucji. To się oplaca MPK, ale nie oplaca się mieszkańcom, zwła- szcza odległych osiedli. Może należałoby ujawnić naz- wisko tego pomysłodawcy?

Także WSS „Społem” w Krakowie, by wykazać się po- myślowością wprowadza w restauracjach „Dniepr”, „Ba- lalon”, „U Wentzla”, „Staropolska” bezsensowny system obsługi kelnerskiej. „Dziennik Polski” ogłosił opinie przed- stawicieli tych restauracji, opinie oczywiście krytyczne. Nie podano jednak nazwiska projektanta z WSS „Spo- łem”, któremu zachębiało się by jednego z chłodnego obsłu- giwawo trzech kelnerów: jeden do witania, jeden do podawania, jeden do inkasowania. Nadmiar kadr ma wi- dać WSS „Społem”, trzeba byłoby więc skierować trochę personelu do innych instytucji.

Tych kilka przykładów wybieram po to, by jacyś prze- łożeni zainteresowali się działalnością — nieraz szkodli- wą społecznie — niektórych podwładnych.

Mimo woli nasuwa się też pytanie: czy istnieją jakieś gradacje krytyki? To znaczy: czy wolno napiętnować skłonową a nie wolno przedstawicieli władzy. Nie tylko wolno ale należy.

Niech notatka z „Trybuna Odrzańskiej” stanie się nie- tyle ostrzeżeniem, co objawem.

BRUNON RAJCA

**MOTTO:** Król Salomona to był mądry król. I dlatego do dziś ma się wyrok salomonowy. Gdy przed obliczem króla Salomona stanęły dwie kobiety i obie upomniały się o prawa do tego samego dziecka, zarządził Salomon, iżby pierwsza wzięła dziecko za rączki, a druga za nogi i ciągnęła je, każda w swoją stronę, tak długo, aż jedna z nich wygra tę próbę siły. „Dobrze” — powiedziała pierwsza z kobiet, „Król!” — wykrzyknęła druga — „Odds tamtej dziewczeczki, a nie narazaj je na ból!” „Twoje jest” — rzekł król.

Nie stojąc w tym współczesnym, skomplikowanym świecie metod króla Salomona. Może się bowiem zdarzyć, że do próby siły chętnie staną obie strony.

**FAKTY:** 13 czerwca 1977 r. w Krakowie porwano 6-letnie dziecko. Za porwaniem nie ruszyła w policję milicja. Nikt nie miał prawa go ścigać. „Porwaczem” był ojciec. A zatem określenie „porwano” jest nieprecyzyjne. Ojciec po prostu je wziął — tyle że podstępem. Jego śladami ruszyła Babcia dziecka. I tropi go do dziś. Bezsukcesyjnie. Do dziś dziecka nie zobaczyła.

Sprawa natomiast znalazła się w sądzie — ongi nazywanym Sądem dla Nietłęch, potem Sądem Opiekunów, a dziś Sądem Rodzinnym. Chyba to nazwa trafniejsza. Dziecko bowiem nigdy nie jest istotą zawieszoną w próżni. Jest zawsze częścią jakiejś rodziny. Czasem tylko jest to dziecko niechcia-

trajnej śmierci córki, ON przyszedł do domu BABCI i DZIADKA, aby wziąć dziecko na spacer. Więcej z nim nie powrócił. Wczoraj tego samego dnia BABCIA otrzymała telegram: „Wziąłem syna na wakacje”. Gdzie? Tego nikt nie wiedział, poza NIM. Po 2 tygodniach oczekiwania na jakikolwiek znak życia, po nieprzespanych nocach i przepłakanych dniach, po chwałach lekarzy, czy dziecko wytrzymało ataki astmy, czy ma dobrą opiekę lekarską, co w ogóle z nim się dzieje — BABCIA ruszyła śladami OJCA.

BABCIA: „...nigdy nie mogłam go znaleźć. Ani w jednym jego mieszkaniu, ani w drugim, bo właśnie się przeprowadza, ani w jego domu letnim pod Krakowem, ani u jego nowej teściowej, bo ON właśnie się ożenił i adres tej teściowej jakoś wyszperałam. Myślałam, że chyba umrę z tej zgrozy. Przecież dziecko — to wszystko, co mi zostało po córce. A ON je porwał. Podstępem. I nie oddaje do dziś. Już minęły dwa miesiące...”

ON: „...musiałem tak zrobić. Obiecałem, że dadzą mi dziecko na wakacje. Ono, że względnie zdrowotnych, musi być najwcześniej czasów wakacji w klimacie lepszym, niż krakowski. Oni mówili: „To proszę z nim jechać, przyda mu się bliskość ojca po śmierci matki” — ale faktycznie już przygotowywali wyjazd dziecka z Babcią. Nie chcieli, żebym z nim jechał. Ja ich tylko ubiegłem”.

Mieszkanie BABCI i DZIADKA zieje smutkiem. Smutek

podpisze. Nie zależy mi na tych 50 tysiącach. Ja bym chętnie jeszcze dopłacił, byle dziecko mieć. Po prostu, w tym oświadczeniu był taki zwrot: „Zrzekam się tej sumy, wiem nie ja opiekowałem się dzieckiem, tylko BABCIA”. Oni pokazaliby to w sądzie i sąd by orzekł: „No tak, sam przyszedł, i to na piśmie, że dzieckiem się do tej pory nie zajmował”. A ja się nim zajmowałem. Jednak poszedłem do głównego księgowego tego zakładu pracy i powiedzieliem: „Proszę dziecku zabrać książeczkę PKO z zastrzeżeniem, że samo gdy dorosłe może wziąć te pieniądze”. Ja tych pieniędzy dla siebie nie chcę”.

Główny księgowy popatrzył na NIEGO sceptycznie: „Skąd pan wie, ile te pieniądze będą warty za tyle lat? Może więcej, a może mniej? A przecież tej rodzinie by się przydały. To im zginią córka...”

ON: „...proszę bardzo, jeśli sąd przysądzi mi dziecko, mogę od razu dać tamtej stronie jakąś rekompensatę finansową”.

**FAKTY:** To dziecko jest dzieckiem kochanym. Kocha je nie tylko Babcia, kocha je i ON. Zresztą nie miał i nie ma poza nim własnych dzieci.

BABCIA: „...ja cała ciężka, gdy myślę jak mu tam jest, czy nie choruje, czy ma opiekę, czy ktoś go tak kocha, jak my...”

ON: „...proszę, niech pani nas odwiedzi, mnie i moją

# PO CO O TYM PISAĆ?!

ne — przez te, czy drugą stronę. TEGO DZIECKA chcieli wszyscy. TA SPRAWA zrodziła się z nadmiaru miłości, nie z jej braku.

ONA była piękną dziewczyną, której zdjęcia przed laty zdobyły okładkę „Przekroju”. Uznała jednak, że uroda to nie jest atut wystarczający w życiu. Ukończyła wyższe studia, zdobyła zawód, wykonywała go dobrze. Pięknym dziewczynom nie zawsze — jak sobie wyobrażamy — towarzyszy szczęście w miłości. JEJ uczucie do NIEGO nie było w pełni odważnym. Dziecko, którego ON w tedy nie chciał. Jednak jako człowiek kulturalny, gdy nadarzył się okazja wynajmienia samochodu zawiązał JA do szpitala, nie skąpił pieniędzy, nie zaniedbał nadania dziecku swojego nazwiska.

BABCIA: „...zdrękał z tym 4 miesiące. Mówił: „Mogę nawet udowodnić, że to nie moje dziecko...”

ON: „...nie zwlekałem, ale pani wie, jak się kolejką w Urzędzie Stanu Cwilnego. Jestem człowiekiem pracującym, moja praca jest ważna i absorbująca. Owszem, trochę się to przeciągnęło, ale nie wyniwałem się od tego”.

Bez orzekania sądu chętnie płacił alimenty. To ewentualnie, gdyby pochwały w świecie, w którym komornicy i sądy gonią ojców, uchylających się jak tylko można od płacenia na utrzymanie dziecka. Nie tylko zresztą płacił. Kupował dziecku zabawki, ubranka, finansował jego wypoczynek z NIĄ poza Krakowem. Staral się go odwiedzać, w miarę możliwości...

BABCIA: „...raz na dwa tygodnie, wpadał jak po ogniu, na pół godzinę...”

ON: „...chciałem je odwiedzać jak najczęściej. Zawsze czytano mi jakieś utrudnienia. Przez całe 6 lat ani raz nie mogłem być z nim sam. Nawet, gdy brałem je na spacer, towarzyszyła mi ONA, BABCIA, lub SIOSTRA”.

BABCIA: „...córka prosiła go wiele razy: „Jedźmy razem na wakacje, niech dziecko poczuje że ma ojca”. Odmawiał”.

ON: „...chciałem jechać z synem, nie z NIĄ”. Dziecko urodziło się z astmą alergiczną. Dostawało ataków, dusiło się, trzeba było je systematycznie leczyć, było nerwowe, nadwrażliwe. Lekarze orzekli: to dziecko nie może być w żłobku czy przedszkolu. Temu dziecku trzeba się poświęcić. Ktoś musi być z nim stale i opiekować się.

Tej opieki podjęła się BABCIA. W wieku 51 lat zrezygnowała z pracy, przesłała na przedwczesną rentę i bez reszty zajęła się wychowywaniem wnuka.

BABCIA: „...poświęcałam temu dziecku wszystko”.

ON: „...no cóż, ktoś musiał podjąć się tej opieki. Lepiej, żeby to była Babcia, niż ONA, która zarabiała lepiej, miała wyższe wykształcenie, dobry zawód. Sam zresztą pomagałem, mam bowiem pewne znajomości, w przyspieszeniu formalności związanych z jej przejęciem na rentę”.

To nieślubne przecież dziecko — w naszym społeczeństwie, pozorne nowoczesnym, a często nadal skorym do drobniomieszczkańskich poglądów — nie było przedmiotem wstydu JEJ, BABCI, DZIADKA, całej rodziny. Było przedmiotem dumy, obiektem wielkiej miłości, wielką nadzieją.

ON: „Owszem, tak było. To jest dziecko z którego można być dumnym. Ja też jestem z niego dumny”.

CYTAT ZE STATYSTYK: „Najwięcej ludzi na świecie ginie w wypadkach samochodowych”.

W dniu 3 marca 1977 roku ONA jechała służbowo, wraz z kolegą z pracy, samochodem. W wypadku drogowym oboje zginęli na miejscu.

Dziecko pozostało bez matki — miało BABCIE, DZIADKA i OJCA.

**FAKTY:** W dniu 13 czerwca 1977 roku, w trzy miesiące po

emanuje od porzuconych zabawek, od pluszowych misiów, rozwierka — zawiadającego w przedpokoju, od „miki-mausów” zdobzących ściany, od fotografii pięknej dziewczyny, powieszonych nad dziecinny łóżeczkiem. — Dziewczyna, która zginęła mając 32 lata, która była dumna z tego dziecka, która nigdy nie żałowała swojej decyzji urodzenia go.

BABCIA: „...rozumielśmy, że o n o będzie teraz potrzebował ojca. Ale chcieliśmy, żeby najpierw się z nim oswoił. Myśleliśmy: podchowamy je a potem samo zechce do NIEGO iść. Marzyło się nam, że tak długo, dopóki nie skończy szkoły podstawowej, będzie z nami, a potem ON je wzię. Chcemy, żeby to nas sąd ustanowił rodziną zastępczą dziecka. Oczywiście, nie ograniczając JEGO praw do widywania się z nim. Przeciwnie...”

ON: „...dziecko cały czas było do mnie źle nastawione. Pytało: „Tatusiu, czemu ty zabiłeś mamusię?” Albo mówiło: „Tatusiu, czy to prawda, że jak byłem w brzuszku u mamy, to ty chciałeś mnie zabić?” Zrozumiałem, że jeszcze trochę, jeszcze miesiąc, a to dziecko mnie nienawidzi. A ja je kocham”.

BABCIA: „Szukam dziecka do dziś. Nie czekam na wyrok sądu, szukam i szukam. Sni mi się po nocach, że go spotykam i rzucam się na szyję, i mówię, tak jak zawsze mówiłam: „Babciusiu, ja kocham tylko ciebie”. Ja do pani przyszedłam, bo tak sobie pomyślałam, że to wprawdzie rozstrzygnie sąd, ale może pani redaktor coś zrobić, żebym ja go wcześniej zobaczyła...”

ON: „...chodzi za mną. Szuka mnie. Gdzie się tylko da, usabia mi opinie. Potrafi przyjść do mojego biura i snuć rozmaite opowieści na mój temat do sekretarek, maszynistek, nawet gońców. Szkaluje moją opinię...”

ON: „...mówi, że w tej sprawie chodzi o pieniądze”.

**FAKTY:** W tej sprawie są pieniądze. Istnieją obietnicy. Dziecko otrzymało po matce rentę miesięczną w wysokości 2.500 zł z równoczesnym piśmieniem stwierdzeniem, że w myśl nowych przepisów o systematycznym podnoszeniu rent — w 1978 roku otrzymywać będzie 3.000 zł. I jeszcze jest 50 tysięcy...

**USTAWODAWSTWO POLSKIE:** Oszkondowanie za śmierć matki otrzymuje dziecko, a jeśli jest niepełnoletnie — jego opiekunowie. Można też sumę tę przełączyć na książeczkę PKO z zastrzeżeniem, że dopiero z chwilą pełnoletności dziecka ono samo je podejmie.

**ZAKŁAD PRACY ZMARLEJ:** chce wypłacić odszkodowanie — i nie wie komu. BABCI OJCU?

Po raz pierwszy reportażka wtóra się w tę narrację — w której wernie przedstawia wyjątki i fakty i opinie obu stron: Prawo jest prawem. Poza nim istnieje jednak jeszcze tzw. moralne odczucia, wrażliwość, etyka. Te 50 tysięcy zł z punktu widzenia prawa winien otrzymać — i otrzyma — sądownie ustalony opiekun dziecka. Z punktu widzenia moralności (i wrażliwości na krzywdę ludzką) powinna otrzymać je BABCIA. To Babcia opiekowała się dzieckiem do tej pory, Babcia zrezygnowała dla niego z pracy, Babcia stawiała czoła dezaprobacie otoczenia, dotyczącej nieślubnego pochodzenia dziecka.

SIOSTRA ZMARLEJ: „...poszłam do NIEGO i mówię: „Podpisz oświadczenie, że nie rościsz sobie żadnych pretensji do tej sumy. Sam chyba rozumiesz, że tobie powodzi się świetnie, a dziadkom się nie przelewa... I ON odmówił podpisania tego zrzeczenia. Więc chce tych pieniędzy”.

BABCIA: „...może dlatego porwał nam dziecko? W dodatku jego utrzymanie prawie nie go nie będzie kosztowało. Wystarczyła ta renta...”

ON: Nie podpisałem tego oświadczenia. To prawda. I nie

obecna żona... Przekona się pani, że dziecko ma wszystko, że kocha nas oboje, że do mojej żony mówi „mamusiu”.

— „czy nigdy nie pyta o dziadków?” — wtrącam.

ON: „Ale nigdy!”

I to niepokoi. Psychologowie twierdzą, że nie jest dobrze gdy dziecko milczy na temat, na który wydawałoby się, że powinno mówić, powinno „otwierać się”. — Mądre dzieci — zwłaszcza te przedwcześnie mądre (a to dziecko takie podobno jest), lubią, odgadywać życzenia dorosłych, reagować tak, jakby oni sobie życzyli. Ale stress psychiczny w nich narasta. Staje się coraz groźniejszy.

Wyliczam JEMU moje kolejne powody do niepokoju:

— Nie zaważał się pan starszej kobiecie, która dopiero co przeżyła utratę córki, odebrać, w sposób bezwzględny to dziecko. Czy wychowa je pan na swoje podobieństwo, ucząc, że można dokonować w życiu takich brutalnych cięt na psychice innych ludzi? Nawet ludzi, do których nie żywnym zbytniej sympatii? To mało, że je pan odebrał, ale zabrania pan im jakkolwiek kontaktów z dzieckiem. Dlaczego?

ON: Zawsze nastawiali dziecko do mnie źle. Ta kobieta jest teraz rozhisteryzowana. Gdy zobaczy dziecko, wybuchnie płaczem, zachowa się nieodpowiedzialnie, narazi je na szok. Zabraniam tych kontaktów dla dobra dziecka. Gdy minie jakiś okres czasu, ona się uspokoi i wtedy te kontakty staną się możliwe. Przyszekam pani, że nie będę wtedy stawał żadnych przeszkód, aby je widywała.

— Ta kobieta nigdy się nie uspokoi. Wręcz przeciwnie. Z upływem czasu jej ból będzie coraz większy, a płacz wrześnie.

ON: „...milczy”.

**DZIENNIKARKA:** Nie obawia się pan, że dziecko, które teraz idzie do szkoły, i tak spotka Babcie? Babcia będzie wystawać pod jego szkołą, będzie czyhał na spotkanie, spróbuje użyć go w szkole, dotrze do nauczycieli...

ON: Wiem o tym i dlatego dziecko będzie odprowadzane do szkoły i przyprowadzane z niej, a nauczycielom już teraz zastrzegłem, że nie wolno im dopuścić do kontaktu z BABCIA.

Tym razem zamilkła dziennikarka.

Tę sprawę rozstrzygnie sąd. Będzie trudna do rozstrzygnięcia. Obie strony ofiarowują dziecku bardzo dobre warunki. ON może nieco lepsze materialnie — jest bowiem zamożniejszy. Obie strony dadzą też dziecku miłość. Wielką miłość. ON ma troche racji, gdy mówi, że babcine miłości bywają czasem nieświadomie szkodliwe. Bowiem babcie chcą dzieckiem przychylić nieba i uchronić od wszelkich trosk — a życie takie nie jest. Ma też rację, gdy mówi: „Synowie potrzebują ojców. Zwłaszcza ojców”. Ale babcia... Babcia to najcudowniejsze wspomnienie każdego z o b r e g o dzieciństwa.

I na tym właściwie byłby koniec tego reportażu. Z jednym „ale”. Są nim JEGO ostatnie słowa do dziennikarki: — Zrobie wszystko, żeby się ten artykuł nie ukazał. Mam pewne możliwości i wpływy. Bo po co pani chce pisać akurat o tym przypadku? Dlaczego nie pisze pani o sprawach trudniejszych, bardziej ważkich? Ta sprawa jest dość typowa, takich spraw są setki...

Chwila milczenia i ON mówi dalej:

— „już wiem. Pani chce na naszym przykładzie pokazać innym ludziom, uwikłanym w takie sytuacje, jak ustrzec się od błędów, które myśmy popełnili...”

Ma pan rację.

## DOROTA TERAKOWSKA

### TWARZE polskie

Nowotarskie Zakłady Przemysłu Skórzanego zatrudniają tysiące pracowników, którzy — najchętniej mieszkańcy górskich wiosek — tutaj wyuczyli się fachu.

Trzynastce lat temu grono szeregów z Nowego Targu powiększyła absolwentka Zasadniczej Szkoły Kuśnierskiej LUDWIKA DUDA. Najpierw odbyła kilkumiesięczny staż pod okiem uprawnej majstrowej a następnie została szwaczka. Ludzie ambitni, wytrwali nie osiadają na laurach, toteż Ludwika Duda niebawem uauasowała na brzdądziskie, a później instruktorkę szwalni. Teraz ponownie jest brzdądzistką i ma pod swoją opieką pięćdziesiąt uczennic młodych kobiet. Najwięcej czasu poświęca kształceniu młodzieży. To przynosi jej szczególne dużo satysfakcji. Ludwika Duda uczy rzetelnej roboty, upaja się przekonaniem, że dobra i wydajna praca to korzyści zarówno dla ludzi jak i dla gospodarki.

W 1970 roku Ludwika Duda wstąpiła w szeregi Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej stając się aktywnym jej członkiem; od dwóch lat pełni funkcję i sekretarza OOP PZPR na wydziale montażu.

Tę roku otrzymała list gratulacyjny Komitetu Zakładowego PZPR, Odznaka Brygady Pracy Socjalistycznej, honorową odznakę Zasłużony Pracownik Nowotarskich Zakładów Przemysłu Skórzanego „Podhale”. Kolejiska, uczynna, serdeczna i ciągle uśmiechnięta.

Do albumu wybrał: OTTO LINK

6 STYCZNI 1977 R.

Przedwzorzą „Bolesław Chrobry” zostawił za sobą brzegi Kolumbii.

Z rana słońce ma trudności z przebicciem się przez chmurę. Kiedy wyłoni się na moment, śmieje bez opamiętania. Idziemy już wzdłuż brzegów Hondurasu, choć w znacznym oddaleniu widać jakiegoś wyspki i zamglony kontur gór. Ok. 10.30 po prawej burcie pokazała się wyspa Gujana, którą zidentyfikowali nawigatorzy. Morze spokojne, niczym jezioro, chwiliami przywołują się całe stada latających rybek.

Po obiedzie (była wymieniona zupa myśliwska, z dużą ilością jarzyn, grzybów, mięsa, boczką itd.) komu czas i wytrwałość pozwala (dotyczy to głównie pasażerów oraz tych z załogi, którzy są wolni od służby) zażywa słonecznej prążami. Nadal jest parno, duchota.

Do portu coraz bliżej. O 16.30 mamy go już w zasięgu wzroku. Leży na skrajnie małej zatoce. Brzeg płaskutki, pokryty niską zielenią. Dalej kilka srebrzystych cystern-ziorników, jakieś szkielety zabudowania, przy nabrzeżu wyszystkiego 3 statki, cztery inne stoją na kotwicy. Przenoszę wzrok ku lewej stronie zatoki, plaski brzeg podnosi się stopniowo by na cypisku, najbardziej wybiegającym w morze, znacznie

**USMIECH HONDURASU**

(Z notatnika podróży)

„urosnąć”; najwyższą część pasma przesłoniły chmurzy.

Na naszym maszcie powiewa flaga Hondurasu — dwa poziome, niebieskie pasy przedzielone białym — jest nasza flaga i Polskich Linii Oceanicznych oraz kodowe: żółta (oznacza: na pokładzie wszyscy zdrowi) oraz w żółte i niebieskie pionowe pasy (potrzebuję pilota).

Na wprowadzenie czekamy krótko. Podchodzimy do nabrzeża bez pomocy holowników.

„Puerto Cortez oglądam już po zapadnięciu zmroku. U wyjścia z małego portu, przy braniu strażnika w kapeluszu z szerkim, podwójnym do góry rondem, w białej koszuli i beżowych spodniach, z potężnym coltem u boku, opasany pasem z nabojami. Na migi daje do zrozumienia, że w pojedynkę nie należy się zapuszczać do bok od głównych ulic. Jest ich właśnie dwie. Jedna, 250—300 m, prowadzi do rozrywkowego „centrum”. Niewielki placzyk o kółka lokaliki o szumnie brzmiących nazwach „Bar 7 mórz”, „Bar Atlantic”. Z mrocznych wnętr, o przyćmionym świetle, dochodzi muzyka, chichot dziewczyn, które siedzą też na zwężkach, upiłując, kto zaprosi je na tańca...”

Radajko podliczył telegramy święteczne i noworoczne. Odebrał 141, nadał 151. Mieczysławów mamy na pokładzie dwóch.

7 STYCZNI 1977 R.

Raz jeszcze, tym razem w blasku dnia, wybieram się do Puerto Cortez. Zdecydowanie ciekawszym od parterowych domków, z których wiele przypomina scenę filmów o Dzikim Zachodzie, od sklepików z tandetnymi pamiątkami, okazują się mieszkańcy miasteczka — zwłaszcza dzieci, urodzone, o dużych ślepkach i ujmującym uśmiechu. Na jednym z odgątezi od głównej ulicy przymierzam się do sfotografowania dwójki matych nagiszków, o czekoladowej skórze. Nie pierzając. Wprost przeciwnie. Zbiegają się dalsi matcy. Od tandetnych straganów z owocami i różnymi wiktulami podchodzą dorośli, pokazując, że im też należy się zdjecie. Sławpliwie pozują, nie szczędząc przyjaznych gestów. Ale najmilszy i najwładzniejszy jest uśmiech dzieci. Dziewczęta w Puerto Cortez są również owszem, owszem. Wiele znakomicie nadawaloby się na plakat reklamowy z napisem: Uśmiech Hondurasu!

Przystaję przed szkołą, w miejscu, gdzie groładka chłopczek z zapłem kopie piłkę na ile paln. I już pora pójść do portu, by nie przegapić wyjazdu ostatnich polskich „fiatów 126 p”, przywiezionych przez „Chrobrego”. Samochody jeden za drugim, przy pomocy pokładowych dzwigów, odpowiednio zabezpieczone,

wolno, ostrożnie wyłaniają się z czeluści ładowni. Za burta, na nabrzeżu sprawne ręce dokoncowo wyłuskują pojazdy z uchwyty i już „fiaty” toczą na plaży, między magazynami...”

Jedna z pasażerek „Chrobrego” wraca z miastem z nowiną, którą dzieli się z każdym z miast z bocznymi uliczkami, na tarasie przed domkiem, dostępuje opalające się trzy miejscowe gracie, bardzo skąpo odziana. Jak się okazuje, dziewczęta pracują „w rozywoce”. Gdy ustyszały, że mają do czynienia z osobą z polskiego statku, okazały wielką radość. Wczoraj były świątkami tego, jak śpiewali i grali, jak bawili się nasi marynarze. Czynili to pomoc fantastykami!! Na taki występ sądz tylko Marka. Stawka, Mirka i innych, którzy w koleżeńskim gronie tworzą zespół „Pipa”. Układają i nagrywają piosenki dla własnej przyjemności. Dziewczęta mówią, że przyjdą, bo koniecznie chcą zobaczyć nasz statek. Ale nie zdają.

Już o 13 mamy na pokładzie pilota. Holownik odpycha rufę „Chrobrego” od nabrzeża, dokonujemy zwrotu o 180 st. Puerto Cortez, pławiacie się w słoczu, zostaje po prawej burcie. Przed nami 2,5 doby rejsu do kolejnego portu — w Ameryce Północnej.

**ZBIGNIEW GUZOWSKI**

POD ADRESEM: KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA FOTOGRAFICZNEGO

VLADO BAČA (CSRS): „Dziewczyna z kosmykami”.

**SERIAL**

We wrześniu w telewizji amerykańskiej emitowany będzie serial oparty na słynnej książce Johna Ehrlichmana pt. „The Company” zawierającej szereg wyraźnych aluzji do rządów Richarda Nixona a także jego doradców: H. R. Haldemana i wymienionego już autora bestsellera. Mimo to autorzy filmu (scenariusz David Rintels) ozniła szereg zastrzeżeń, że nie można sytuacji ekranowych przymierzac na silę do rzeczywistości, że nie jest to bowiem ani fotokopia wypadków, ani co więcej ich karykatura. Serial jest pokazywany: dwugodzinne odcinki zajmują amerykańskim telewizorem sześć kolejnych wieczorów. Będzie co przemysleć.

**KORONKI BABUNI**

Na rewil mody w St. Tropez (Francja) lansowano jeszcze na sezon letni i jesienny „wszystko” z koronek. Suknie i wdzianka wyglądały, jakby je dziergała ręką babuni. Najmłodniejsze okazały się (jako materiały) wyroby firankowe. A więc — kobiety będzie się także oglądać nie tyle za okienną firanką, ile w ogóle... w firankach.

**HONORARIUM**

Jeden z najgłośniejszych adwokatów austriackich, Michael Stern otrzymał za obronę pewnego klienta przed zarzutem kradzieży — honorarium w papierach wartościowych Spółki Hydroelektrycznej w Quebec (Kanada) na kwotę 15 tys. franków szwajcarskich. Po złożeniu obligacji w banku szwajcarskim, dowiedział się, że pochodzi one z kradzieży w Kanadzie. „Honorarium” wróciło do właściciela, a wybrony klient adwokata — do aresztu.

**JASNOWŁOSY BILLY KID**

Anna Margret ma 36 lat i jest znaną hollywoodzką tancerką i piosenkarką. Ostatnio wystąpiła w telewizyjnym widowisku w roli westernowego bohatera. Billy Kida. Była ponoć nie gorzszą od swych meskich poprzedników: Roberta Taylora i Paula Newmana kreujących tę postać w wersjach filmowych. (h)

**SŁODKI VALENTINO**

Angielski reżyser Ken Russel przygotowuje na październik premierę sztuki pt. „Valentino”. Idola filmu niemego krewał będzie — debiutujący jako aktor dramatyczny — znakomity tancerz baletowy, rosyjskiego pochodzenia, Rudolf Nurejew. Michelle Phillips, piosenkarka z zespołu „Mamas and Papas” gra despotyczną żonę pięknego Rudolfa (umarł 50 lat temu). Przygotowując się do roli Nurejewa oglądnię wszystkie filmy Valentino i wydał o gwiazdorzę b. dobrą opinie, uznając jego grę za bardzo nowoczesną. (h)

**KTO TYM? WIE**

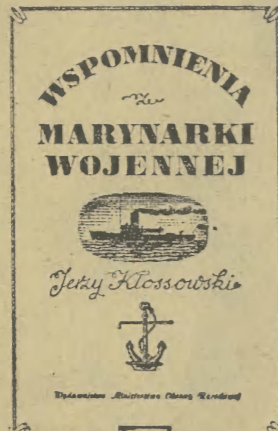
**REKLAMA**

22-letnia wauzka znakomitego pisarza Ernesta Hemingwaya, Margaux — wybrała się jako modelka do Plains (stan Georgia), gdzie wraz z bratem prezydenta USA, Billy Carterem (39) pozowała do zdjęć reklamujących spodnie. Przy okazji Billy Carter reklamował masło z o-rzeszków ziemnych, produkcji własnej — rodziny Carterów. „Wolabym, zamiast spodni, o-bejrzeć nogi Margaux — powiedziała dziennikarzom — ale przez cały czas żona miała mnie na oku...”

# Księgarnia „Poniedziałku”

**CYPRIAN NORWID** — „Poezja i dobroć”, wybór z utworów opracował Marian Piechal. Trudno znaleźć wśród największych poetów, nie tylko zresztą naszej literatury, bardziej wszechstronnego w tym względzie, jak Norwid. Ogarniął horyzonty, które poza aktualną doczesnością zawierały w sobie lekturę przetrwania obszary przeszłości i przyszłości. Zajął się nimi określał formuła, że stanowią tożsame zawsze dziś w nieustannym ruchu z tego, co było, do tego, co będzie... Był twórcą postępowym w znaczeniu uniwersalnym. Ta antologia Mariana Piechala liczy aż trzydzieści osiemdziesiąt sześć wierszy Cypriana Norwida, o którym Stefan Żeromski tak powiedział: Cyprian Norwid, poeta twórcza równa trójcy wielkich romantyków, którego dzieła są znowu jakrawym świadectwem tego zapamiętania się sztuki polskiej w oczyszczeniu, podniesieniu i podłożeniu uniwersalnym, a chętnych jej skrzydeł pod nieudziwionym ciężar niedoli narodu. „Poezja i dobroć” Cypriana Norwida otrzymała staranną oprawę artystyczną. Nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego.

klej książkę przedstawiającą w ogólnym zarysie dzieje powstania Polskiej Marynarki Wojennej w latach międzywojennego dwudziestolecia. Autor był jednym z nielicznej grupy marynarzy, którzy w 1919 r. przybyli na wybrzeże z zadaniem założenia pierwszej komórki marynarki wojennej — Dowódz-



stwa Wybrzeża Morskiego. J. Kłossowski — wszechstronnie wykształcony oficer — zajmował wiele ważnych stanowisk na lądzie i na okrętach, miał do czynienia z wyższymi oficerami marynarki, którzy wywierali decydujący wpływ na kierunek rozwoju polskiej siły zbrojnej na morzu. Książka J. Kłossowskiego odświeża kulisę zarówno organizacyjną jak i personalną polskiej siły na morzu. Nakładem MON.

**JERZY KŁOSSOWSKI** — „Wspomnienia z marynarki wojennej”. Komandor dyplomowany w st. spocz. Jerzy Kłossowski napisał pierwszą w literaturze pamiętnikars-

Wspomnienia z Marynarki Wojennej. Kłossowski — wszechstronnie wykształcony oficer — zajmował wiele ważnych stanowisk na lądzie i na okrętach, miał do czynienia z wyższymi oficerami marynarki, którzy wywierali decydujący wpływ na kierunek rozwoju polskiej siły zbrojnej na morzu. Książka J. Kłossowskiego odświeża kulisę zarówno organizacyjną jak i personalną polskiej siły na morzu. Nakładem MON.



**Bezpieczna droga do szkoły**

Złoty trójkąt równoboczny obwiedziony na czerwono, a w środku dwie czarne sylwetki dzieci — zawsze, ale w pierwszych dniach nowego roku szkolnego przede wszystkim, kierowcy winni na ten znak drogowy zwracać szczególną uwagę. Trzeba bowiem pamiętać, że młodzież szkolna przez wakacyjne miesiące odwykła od dyscypliny, także tej obowiązującej w ruchu drogowym. Pedagodzy, funkcjonariusze wydziałów ruchu drogowego komend MO, przedstawiciele PZU i wszyscy odpowiedzialni za bezpieczną drogę dziecka do szkoły w ciągu najbliższych dni dokładają będą wszelkich starań, by podnieść stan bezpieczeństwa ruchu drogowego w rejonach placówek oświatowych. Wiele jednak zależy od kierowców, od ich rozważni w warunkach nasilającego się ruchu pojazdów na ulicach i szosach.

Dlatego też niezależnie od obowiązujących już przepisów, proponujemy by:

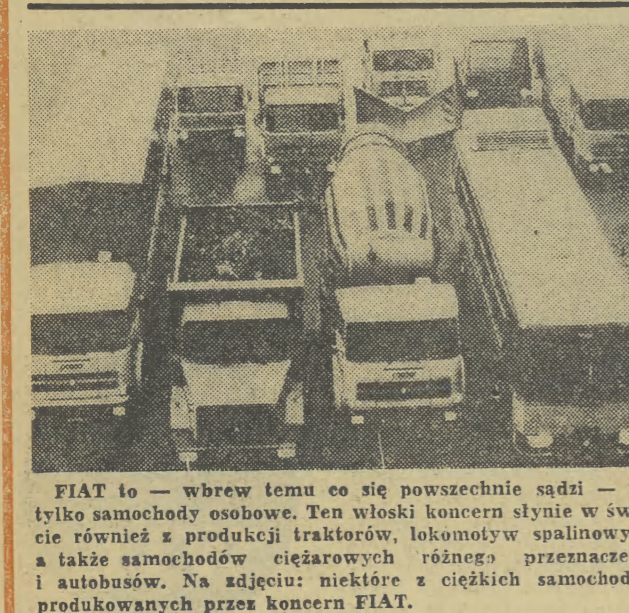
- rodzice znający zasady ruchu przypomnieli je dzieciom w chwili dotychczas przechodzących lub wręcz przetrnawali, zwłaszcza z dziećmi po raz pierwszy idącymi do szkoły, poprawne przechodzenie jezdni w obrębie skrzyżowań zwrócić i kierowanych sygnalizacją świetlną
- nauczyciele już na pierwszych lekcjach również przypomnieli dzieciom zasady ruchu pieszego, a w szkołach na terenach wiejskich propagowali nabywanie znaczków odblaskowych, znacznie poprawiających bezpieczeństwo przechodniów po spadnięciu smroku.
- Raz jeszcze przypominamy, że dziecko jadące samochodem nie może zajmować miejsca na przednim siedzeniu obok kierowcy. Równie niebezpieczne jest przypinianie dziecka pasem przeznaczonym dla osoby dorosłej. Powinni o tym pamiętać nie tylko rodzice odwożący dzieci do szkoły czy przedszkola, lecz również kierowcy przygodnie podwożący młodzież.

**NORMALIZACJA WSKAZNIKÓW**

Konstruktorzy czechosłowaccy przeprowadzili analizę porównawczą symboli używanych do oznaczenia wskaźników na deskach rozdzielczych samochodów produkowanych w CSRS, Francji, RFN, Anglii, Stanach Zjednoczonych i we Włoszech. Bez większego kłopotu można ujednotlić te symbole, co zwiędzie wygoda kierowców, a także bezpieczeństwo.

**CZYSTOŚĆ PO JAPANEK**

Konstruktorzy japońscy rozwiązali problem czystości spalin silników samochodowych przez wprowadzenie zmian w układzie zasilania. Silnik Honda CVCC jest zasilany przez dwa kanały ssące i dwa zawory dwoma rodzajami mieszanki. Pierwszy strumień, bogaty w benzynę, trafia do małej komory spalania, w której znajduje się świeca zapłonowa, a drugi strumień mieszanki ubogiej, z nadmiarem powietrza — wypełnia resztę cylindra. W ten sposób spełnione postulat: łatwość zapłonu mieszanki bogatej i czystość spalin — ubogiej. Silnik Honda odpowiada najbardziej surowym normom w zakresie ochrony środowiska.



FIAT to — wbrew temu co się powszechnie sądzi — nie tylko samochody osobowe. Ten włoski koncern słynie w świecie również z produkcji traktorów, lokomotyw spalinowych, a także samochodów ciężarowych różnego przeznaczenia i autobusów. Na zdjęciu: niektóre z ciężkich samochodów produkowanych przez koncern FIAT.

**HODOWCY OWIEC!**

Uprzejmie zawiadamiamy, że rozpoczęliśmy już **skup skór surowych owczych**

według nowych cen, zatwierdzonych przez PKC. — Ceny skupu, w zależności od rodzaju, gatunku, wielkości i klasy — wynoszą od 250 zł do 2.300 zł za sztukę.

Punkt skupu mieści się w Nowym Sa-czu przy ul. Strzeleckiej 1 i czynny jest we wtorki i piątki, od godziny 7 do 12.

Zarząd Spółdzielni Rzemieślniczej „Sądceczka” w Nowym Sa-czu K-5714

**PÓŁROCZNE STUDIUM**

na tytuł **„DYPLOMOWANEGO MISTRZA”**

organizuje ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO W KRAKOWIE.

Wpisy: Kraków, ul. DIETLA 38, telefon 639-41 oraz Ośrodek Informacji Usługowej WUSP „Gromada” Kraków, ul. FLORIAŃSKA 20, tel. 228-90, 271-30. K-5662

**KOMENDA WOJEWÓDZKA OCHOTNICZYCH HUFCÓW PRACY W TARNOWIE**

wspólnie z **KRAKOWSKIM PRZEDSIĘBIORSTWEM BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO Nr 2** w KRAKOWIE

**ogłaszają PRZYJĘCIA**

do 42-1 Ochotniczego Hufca Pracy w BRZESKU KOLEGO!

Jeżeli ukończyłeś 17 lat, nie posiadasz zawodu, nie ukończyłeś Szkoły Podstawowej, chcesz odbyć szkolenie obronne, chcesz przeżyć przygodę i poznać nowych kolegów — zgłoś się do 42-1 OHP w Brzesku

Przychodząc do naszego Hufca możesz:

- ukończyć Szkołę Podstawową w ramach Podstawowego Studium Zawodowego,
- jeżeli posiadasz wykształcenie podstawowe — ukończyć dwuletnią zasadniczą szkołę zawodową o specjalności:

- MALARZ
- MURARZ-TYNKARZ
- OPERATOR SPRZĘTU ŚREDNIEGO BUDOWLANEGO
- BETONIARZ-ZBROJARZ

— w czasie dwuletniego pobytu w Hufcu odbyć szkolenie obronne w formacjach samobrony, z przeniesieniem do rezerwy

— uzyskać inne świadczenia przysługujące pracownikom, zgodnie z Kodeksem Pracy i Uktadem Zbiorowym Pracy dla przemysłu budowlanego.

Junacy zatrudnieni będą na budowach KPBP nr 2 w Brzesku i otrzymają wynagrodzenie za pracę, wg przepisów obowiązujących w przedsiębiorstwie oraz zakwaterowanie i całodzienne wyżywienie, odpłatne w wys. 18 zł.

Zgłaszając się do Hufca należy zabrać ze sobą:

- dowód osobisty lub tymczasowy dowód tożsamości
- świadcstwo szkolne
- książeczkę wojskową lub zaświadczenie o zgłoszeniu się do rejestracji wojskowej
- 4 zdjęcia

Szczegółowych informacji udzielają:

- Komenda 42-1 OHP, 32-800 Brzesko, ul. Szczepanowska 21, tel. 317-45
- Wojewódzka Komenda OHP, 33-100 Tarnów, ul. Nowa 4, tel. 25-81, wewn. 140 K-3080

**ZAKŁADY SPRZĘTU OŚWIETLENIOWEGO „PÓLAM — WIELICZKA”**

32-020 WIELICZKA, ul. GARBARSKA 12 tel. Kraków 223-79 tel. Wieliczka 103

**zatrudnia:**

- specjalistę ekonomistę z wyższym wykształceniem ekonomicznym i co najmniej 5-letnią praktyką zawodową lub ze średnim wykształceniem ekonomicznym i co najmniej 7-letnią praktyką zawodową
- specjalistę przygotowania produkcji, z wyższym wykształceniem technicznym (metalurgia, mechanika, elektryka lub pokrewnego kierunku) i co najmniej 5-letnią praktyką zawodową
- palaczy centralnego ogrzewania z uprawnieniami
- kierowcę z II kat. prawa jazdy, zamieszkałego na terenie miasta Krakowa
- pracowników fizycznych, z wykształceniem zasadniczym zawodowym o kierunkach ślusarz, tokarz, elektryk.

Zakłady oferują wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy dla przemysłu maszynowego. — Istnieje możliwość dowożenia pracowników z Krakowa transportem zakładowym.

Zgłoszenia przyjmuje biuro dyrekcji — pokój nr 1. K-5704

**Nauka KURSY**

dla młodzieży, dwuletnie, przysposabiające do zawodu **KELNERA i BUFETOWEJ**

organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie. — Wpisy: Kraków, ul. DIETLA 38, tel. 639-41 — oraz Ośrodek Informacji Usługowej WUSP „Gromada”, Kraków, ul. FLORIAŃSKA 20, tel. 228-90, 271-30. K-5637

**KURSY** (zaochne) (nauka w niedziele) roczne kursy

- KELNERSKIE
- SPRZEDAWCÓW SKLEPOWYCH

organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie. — Wpisy: Kraków, ul. DIETLA 38, tel. 639-41 — oraz Ośrodek Informacji Usługowej WUSP „Gromada”, Kraków, ul. FLORIAŃSKA 20, tel. 228-90, 271-30. K-5668

**KURSY**

organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie. — Wpisy: Kraków, ul. DIETLA 38, tel. 639-41 — oraz Ośrodek Informacji Usługowej WUSP „Gromada”, Kraków, ul. FLORIAŃSKA 20, tel. 228-90, 271-30. K-5662

**KURSY**

organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie. — Wpisy: Kraków, ul. DIETLA 38, tel. 639-41 — oraz Ośrodek Informacji Usługowej WUSP „Gromada”, Kraków, ul. FLORIAŃSKA 20, tel. 228-90, 271-30. K-5662

**ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO W KRAKOWIE**

**ogłasza WPISY**

do nauki zawodu w warsztatach szkoleniowych na rok szkolny 1977/78 do klas pierwszych

o specjalnościach:

- TOKARZ, ŚLUSARZ-MECHANIK — adres: 31-108 Kraków, ul. Smoleńsk nr 8
- ELEKTROMECHANIK — adres: 30-424 Kraków, ul. Kościuszkowców 6.

Nauka trwa trzy lata. Przyjęcia odbywają się bez egzaminów wstępnych. Przyjęcie należy do podania dołączyć:

- życiorys
- świadcstwo zdrowia
- kartę informacyjną ze szkoły podstawowej
- świadcstwo ukończenia szkoły podstawowej
- 3 fotografie formatu legitymacyjnego. K-5832

**KURSY**

kreśli technicznych maszynowych, budowlanych, koszyrzycowych, robót budowlano-montażowych oraz laboratoriów chemicznych — organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie. — Wpisy: Kraków, ul. DIETLA 38, tel. 639-41 — oraz Ośrodek Informacji Usługowej WUSP „Gromada”, Kraków, ul. FLORIAŃSKA 20, tel. 228-90, 271-30. K-5639

**Zguby**

PRYCIĄK Krzysztof, zam. Ostrowiec, ul. Polna 46/14, zgubił legitymację studencką nr 121/72/0, wydaną przez AGH. g-21723

MICHNA Jan, Katowice, Tyński 13 A, zgubił legitymację studencką nr 44/70 WN, wydaną przez AGH w Krakowie. g-21762

**PRZETARGI**

Urząd Dzielnicy Warszawa - Śródmieście, Wydział Oświaty i Wychowania — Dom Wczasów Dziecięcych — Grupa Remontowo-Budowlana — **OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY** na wykonanie w terminie do dnia 31 grudnia 1977 roku, robót dekarckich, sanitarnych, instalacji centralnego ogrzewania, wentylacyjnych i instalacji elektrycznych, w budynku mieszkalnym „Orle Gniazdo” — w Ośrodku Domu Wczasów Dziecięcych w Sromowcach Wyżnych, gmina Czersztyn, woj. nowosądeckie.

Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i rzemieślnicze z uprawnieniami.

Z dokumentacją można zapoznać się w Ośrodku Domu Wczasów Dziecięcych — w kierownictwie Grupy Remontowej i tam należy składać oferty, w zalakowanych kopertach, w terminie 10-dniowym od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Komisijne otwarcie ofert i wybór oferentów nastąpi w dniu następnym po upływie terminu ich składania, o godz. 14, w kancelarii Ośrodka Domu Wczasów Dziecięcych.

Dyrekcja Domu Wczasów Dziecięcych zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn. K-6015

**SKRZYNIĘ BIEGÓW**

DO SAMOCHODU „ŻUK”, typ A-13 — KUPI Spółdzielnia Pracy „DRUKARNIA ZWIĄZKOWA”.

Zgłoszenia: Kraków, ul. Chodkiewicza 5 — telefon 124-96 i 125-66. K-6016

**2100 kg papieru szarego PAKOWEGO W ZWOJACH, odsprzeda**

PUPIK RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Oddział Kraków 1 w Krakowie, ul. Głowackiego 4

Bliższych informacji udziela Dział Administracyjny - Techniczny, pokój nr 33 — telefon 702-44. K-5990

**OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU ZBOŻOWO-MŁYŃNARSKIEGO „PZ2” w KRAKOWIE, ul. Pijarska 9 — telefon nr 217-96**

**zatrudni natychmiast:**

- robotników niewykwalifikowanych do prac za- i wyladunkowych i magazynowych
- stolarzy
- ślusarzy
- elektryków
- murarzy.

K-5840

**uwaga ABSOLWENCI KLAS ÓSMYCH!**

**PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO „CHEMOBUDOWA — KRAKÓW” w KRAKOWIE, ul. STACHOWICZA 18**

**ogłasza wpisy**

do klas I młodocianych, na rok szkolny 1977/78 w zawodach:

- MONTER konstrukcji stalowych
- MONTER konstrukcji drewnianych
- PCSADZKARZ LASTRYKARZ
- MURARZ
- MALARZ.

Wiek kandydatów od 16 do 17 lat.

Nauka rozpocznie się 1 września i trwać będzie dwa lata.

Przy wpisie należy przedłożyć:

- podanie oraz życiorys
- wyciąg z aktu urodzenia lub odpis z dowodu osobistego rodziców
- świadcstwo zdrowia
- świadcstwo ukończenia klasy 8
- trzy fotografie.

Po ukończeniu szkoły, Przedsiębiorstwo kieruje absolwentów do technikum oraz do pracy na budowach.

Podania przyjmuje:

- Dział Kadry i Szkolenia Zawodowego „ChemoBudowy — Kraków”, ul. Stachowicza 18 — telefon 280-66 lub 281-02, wewn. 30. K-5592

**OCHOTNICZY HUFIEC PRACY 17-2**

pracujący na rzecz Krakowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego „KRAKBUD”, w porozumieniu z KOMENDĄ KRAKOWSKĄ OHP

**ogłasza przyjęcia**

kandydatów (mężczyzn), w wieku 16-24 lat do Hufca szkolnego i produkcyjnego.

Hufiec i Przedsiębiorstwo zapewniają:

- naukę w Zasadniczej Szkole Budowlanej, w zawodach:
  - klasa I (dorośli) — murarz, dekarz, blacharz, posadzkarz, monter konstrukcji stalowych, monter konstrukcji żelbetonowych
  - klasa II (młodociani) — malarz, mechanik maszyn budowlanych, monter konstrukcji stalowych, monter wewnętrznych instalacji budowlanych
- szkolenie obronne w systemie obrony cywilnej (po jego odbyciu przeniesienie do rezerwy)
- zakwaterowanie, ubranie robocze i podręczniki szkolne
- wyżywienie (częściowo odpłatne)
- ukończenie dodatkowych kursów zawodowych: malarz, spawacz, operator sprzętu budowlanego, kierowca ciągnikowy i kierowca samochodu.

Wynagrodzenie wg stawek obowiązujących w budownictwie.

W Hufcu junacy korzystają z urządzeń socjalnych Przedsiębiorstwa. Atrakcyjne formy spędzania wolnego czasu organizuje Kadra Hufca.

Na terenie Hufca znajduje się boisko sportowe oraz piękny klub „Junak”. Prężnie działają również sekcje zainteresowań: Koło Plastyki, Koło Fotografiki Amatorskiej, Koło Muzyczne, Klub Żeglarski (w odległości 100 m od Hufca znajduje się zalew wodny „Bagry”).

Zgłaszając się do Hufca należy przynieść ze sobą następujące dokumenty:

- świadcstwo ukończenia szkoły podstawowej, dowód osobisty, książeczkę wojskową lub zaświadczenie o zgłoszeniu się do rejestracji, a młodociani dowód osobisty rodziców (do wglądu).

Zgłoszenia do Hufca Szkolnego przyjmuje się do dnia 5 września br., a do Hufca Produkcyjnego do dnia 15 października br.

Dojazd do Hufca z Dworca Głównego PKP i PKS w Krakowie tramwajem nr 3 w kierunku Prokocimia (wsiadać przy ul. Płazowskiej), a następnie z ul. Płazowskiej autobusem nr 127 na ul. Grochową (wsiadać na ostatnim przystanku).

Adres Hufca:

- Komenda 17-2 OHP, ul. Grochowa nr 19 — 30-713 KRAKÓW — telefon nr 661-47. K-5895

Zespół, który wart jest 12 mln dolarów!

# Czarodzieje z Harlemu

W bieżącym roku jeden z najświetniejszych zespołów świata — a może najświetniejszy — obchodzić będzie jubileusz 50-lecia swojego istnienia. Mowa oczywiście o HARLEM — GLOBETROTTERS, słynnym zespole czarnych koszykarzy o fantastycznej wprost skuteczności i superwyszkoleniu technicznym, o koszykarzach, którym nie sprawa trudności trafić piłką spod jednego kosza do drugiego.

Wszystko zaczęło się przed 50 laty, kiedy to ABE SAPERSTEIN zatrudnił pięciu czarnych żonglerów i stworzył coś w rodzaju kabaretu na sportowo. Występowali początkowo w hotelu „SAVOY” w Chicago. Szybko też przylgnęło do nich określenie „SAVOY BIG FIVE”. Później Saperstein zmienił nazwę zespołu na „HARLEM GLOBETROTTERS”, znojącą także od słynnej nowojorskiej dzielnicy murzyńskiej.

Do zespołu trafiło wielu ualentowanych „koszykarzy”. Przyciągało ich — jak na owe czasy — wysokie wynagrodzenie; pełne utrzymanie zapewnił menadżer. Oni mieli tylko grać, bawiąc przy tym publiczność. Było to coś pośredniego między meczem koszykówki i cyrkiem. Globetrotters przemierzali kontynent amerykański z północy na południe i z wschodu na zachód, a ich występy cieszyły się wielkim powodzeniem.

Abe przetrwał krótko swoich podopiecznych. Po śmierci menadżera w 1966 r. przedsiębiorstwo Globetrotters zostało sprzedane spółce reklamowej. Dochody z reklamy przynosiły coraz więcej zysków. Wartość zespołu ocenia się teraz na 12 mln dolarów! Zaprzestano na rozrywce i wykonaniu czarnych żonglerów spowodowało powstanie drugiego, równoznacznie zespołu.

Ich cyrkowe popisy podziwiane są z nieustannym zainteresowaniem. Czy jednak Harlem jest najlepszą drużyną koszykarską świata? Nikt na to pytanie nie odpowiedział dotąd autoritatywnie. W każdym razie, każdy kto choć raz widział w akcji czarnych koszykarzy Harlemu musi stwierdzić, że arka nie tej gry mając oni opisanie do perfekcji.

Jak podaje piątkowa „Trybuna Robotnicza” — Woj. Hala Widowiskowo-Sportowa w Katowicach otrzymała propozycję od Harlemu na występy na Śląsku.

W sobotę startuje I liga w piłce ręcznej mężczyzn

# Hutnik — z jakimi szansami?

Na wiosnę spełniły się marzenia kibiców HUTNIKA — ich drużyna w piłce ręcznej mężczyzn po kilku latach zmagania — awansowała do I ligi. Już w najbliższą sobotę i niedzielę rozpoczynają się rozgrywki w ekstraklasie szczyptornistów. Z jakimi szansami startuje Hutnik?

Zacznijmy od spraw personalnych, interesujących najbardziej kibiców. Oto skład I drużyny: bramkarze — Marek Ciałowicz, Marek Gonciarzyk i Roman Przeniosło, zawodnicy w polu — Jan Gmyrek, Jerzy Garpel, Zbigniew Gawlik, Alfred Kaluziński, Mieczysław Migas, Krzysztof Palka, Marek Pawłowski, Józef Przybyło, Antoni Przybecki, Marek Wilkowski i Edward Zawarczyński. Jedyną nową „twarzą” w zespole to zawodnik Wawelu — Jan Kozielec.

Przełgądając ten skład nietrudno dostrzec, iż sporo w nim kadrowców. Kaluziński, Gmyrek, Kozielec, Garpel są aktualnie w I reprezentacji, Ciałowicz, Gawlik i Pawłowski — występują w drużynie młodzieżowej. Ma więc beniaminek w swoich szeregach wielu dobrych piłkarzy, stąd też wielu kibiców uważa, iż ich zespół powinien walczyć o medalowe pozycje, są nawet tacy, którzy przeobrażają coś o... mistrzostwie kraju.

„Rzeczywiście — mówi prowadzący od dwóch sezonów zespół trener BOGUCHWAŁ FULARA — dysponujemy wartościowymi graczami, mamy w miarę silną drużynę, nie kibice zapomnieli, że ekstraklasa to jednak coś innego niż II liga, I liga rządzi się swoimi prawami, tutaj trzeba grać nie tylko błyskawicznie, ale równo. Tymczasem nasz zes-

pełni, ale nie pozbawiona jednak jeszcze licznych braków. Bardzo dużo — moim zdaniem — zależy od startu. Jeśli hutniccy pomysłnicy rozpoczną mistrzostwo, jeśli nabiorą pewności siebie w swoje — powtarzamy — spore umiejętności, jeśli wreszcie — lepiej zacząć grać w obronie i podbadać może być więcej niż dobrze. Ale kibice muszą być cierpliwi i wyrozumiali — nie od razu beniaminek musi tylko wygrywać.

Terminarz rozgrywek jest dla hutników korzystny 27 i 28 bm. grają u siebie ze Spółnią Gdansk, 3-4. 1<sup>o</sup> też na własnej hali z Pogonią Zabrze, 10-11. IX liga do drugiego beniaminka — Wisły Płock, 24-25. IX podejmują u siebie Grunwald Poznań, 1-2. X grają na wyjeździe z Wybrzeżem Gdańsk, 8-9. X gozają w Nowym Hucie — Gwardia Opole, 12-13. X jadą do Stali Mielec, 16-17. X podejmują Anilane Łódź i na zakończenie rundy wystąpią 22-23. X we Wrocławiu przeciwko mistrzowi kraju — Śląskowi. Rewanżowa runda rozpocznie się po MS — dopiero 25. II 1978 a zakończy 14. V 1978.

Trener Fulara uważa, że największe szanse na ponowne zdobycie mistrzostwa ma Śląsk (pozyskał Waszkiewicza i Smagałę z Tarnowa), groźne będą Anilane, Grunwald, ewentualnie Wybrzeże. A w ogóle to w lidze nie ma słabych zespołów, a w każdym meczu trzeba będzie walczyć na całego. ANS

# CO, GDZIE, KIEDY?

Poniedziałek, 22 sierpnia 1977 r.

Cezarego, jutro Filipa

## TEATRY

Wszystkie teatry — nieczynne.

## KINA

KJOW (al. Krasińskiego 33-35) Mistrz rewolwerów (USA 15 lat) / 15.30, 20.30, 23.30, 26.30, 29.30, 32.30, 35.30, 38.30, 41.30, 44.30, 47.30, 50.30, 53.30, 56.30, 59.30, 62.30, 65.30, 68.30, 71.30, 74.30, 77.30, 80.30, 83.30, 86.30, 89.30, 92.30, 95.30, 98.30, 101.30, 104.30, 107.30, 110.30, 113.30, 116.30, 119.30, 122.30, 125.30, 128.30, 131.30, 134.30, 137.30, 140.30, 143.30, 146.30, 149.30, 152.30, 155.30, 158.30, 161.30, 164.30, 167.30, 170.30, 173.30, 176.30, 179.30, 182.30, 185.30, 188.30, 191.30, 194.30, 197.30, 200.30, 203.30, 206.30, 209.30, 212.30, 215.30, 218.30, 221.30, 224.30, 227.30, 230.30, 233.30, 236.30, 239.30, 242.30, 245.30, 248.30, 251.30, 254.30, 257.30, 260.30, 263.30, 266.30, 269.30, 272.30, 275.30, 278.30, 281.30, 284.30, 287.30, 290.30, 293.30, 296.30, 299.30, 302.30, 305.30, 308.30, 311.30, 314.30, 317.30, 320.30, 323.30, 326.30, 329.30, 332.30, 335.30, 338.30, 341.30, 344.30, 347.30, 350.30, 353.30, 356.30, 359.30, 362.30, 365.30, 368.30, 371.30, 374.30, 377.30, 380.30, 383.30, 386.30, 389.30, 392.30, 395.30, 398.30, 401.30, 404.30, 407.30, 410.30, 413.30, 416.30, 419.30, 422.30, 425.30, 428.30, 431.30, 434.30, 437.30, 440.30, 443.30, 446.30, 449.30, 452.30, 455.30, 458.30, 461.30, 464.30, 467.30, 470.30, 473.30, 476.30, 479.30, 482.30, 485.30, 488.30, 491.30, 494.30, 497.30, 500.30, 503.30, 506.30, 509.30, 512.30, 515.30, 518.30, 521.30, 524.30, 527.30, 530.30, 533.30, 536.30, 539.30, 542.30, 545.30, 548.30, 551.30, 554.30, 557.30, 560.30, 563.30, 566.30, 569.30, 572.30, 575.30, 578.30, 581.30, 584.30, 587.30, 590.30, 593.30, 596.30, 599.30, 602.30, 605.30, 608.30, 611.30, 614.30, 617.30, 620.30, 623.30, 626.30, 629.30, 632.30, 635.30, 638.30, 641.30, 644.30, 647.30, 650.30, 653.30, 656.30, 659.30, 662.30, 665.30, 668.30, 671.30, 674.30, 677.30, 680.30, 683.30, 686.30, 689.30, 692.30, 695.30, 698.30, 701.30, 704.30, 707.30, 710.30, 713.30, 716.30, 719.30, 722.30, 725.30, 728.30, 731.30, 734.30, 737.30, 740.30, 743.30, 746.30, 749.30, 752.30, 755.30, 758.30, 761.30, 764.30, 767.30, 770.30, 773.30, 776.30, 779.30, 782.30, 785.30, 788.30, 791.30, 794.30, 797.30, 800.30, 803.30, 806.30, 809.30, 812.30, 815.30, 818.30, 821.30, 824.30, 827.30, 830.30, 833.30, 836.30, 839.30, 842.30, 845.30, 848.30, 851.30, 854.30, 857.30, 860.30, 863.30, 866.30, 869.30, 872.30, 875.30, 878.30, 881.30, 884.30, 887.30, 890.30, 893.30, 896.30, 899.30, 902.30, 905.30, 908.30, 911.30, 914.30, 917.30, 920.30, 923.30, 926.30, 929.30, 932.30, 935.30, 938.30, 941.30, 944.30, 947.30, 950.30, 953.30, 956.30, 959.30, 962.30, 965.30, 968.30, 971.30, 974.30, 977.30, 980.30, 983.30, 986.30, 989.30, 992.30, 995.30, 998.30, 1001.30, 1004.30, 1007.30, 1010.30, 1013.30, 1016.30, 1019.30, 1022.30, 1025.30, 1028.30, 1031.30, 1034.30, 1037.30, 1040.30, 1043.30, 1046.30, 1049.30, 1052.30, 1055.30, 1058.30, 1061.30, 1064.30, 1067.30, 1070.30, 1073.30, 1076.30, 1079.30, 1082.30, 1085.30, 1088.30, 1091.30, 1094.30, 1097.30, 1100.30, 1103.30, 1106.30, 1109.30, 1112.30, 1115.30, 1118.30, 1121.30, 1124.30, 1127.30, 1130.30, 1133.30, 1136.30, 1139.30, 1142.30, 1145.30, 1148.30, 1151.30, 1154.30, 1157.30, 1160.30, 1163.30, 1166.30, 1169.30, 1172.30, 1175.30, 1178.30, 1181.30, 1184.30, 1187.30, 1190.30, 1193.30, 1196.30, 1199.30, 1202.30, 1205.30, 1208.30, 1211.30, 1214.30, 1217.30, 1220.30, 1223.30, 1226.30, 1229.30, 1232.30, 1235.30, 1238.30, 1241.30, 1244.30, 1247.30, 1250.30, 1253.30, 1256.30, 1259.30, 1262.30, 1265.30, 1268.30, 1271.30, 1274.30, 1277.30, 1280.30, 1283.30, 1286.30, 1289.30, 1292.30, 1295.30, 1298.30, 1301.30, 1304.30, 1307.30, 1310.30, 1313.30, 1316.30, 1319.30, 1322.30, 1325.30, 1328.30, 1331.30, 1334.30, 1337.30, 1340.30, 1343.30, 1346.30, 1349.30, 1352.30, 1355.30, 1358.30, 1361.30, 1364.30, 1367.30, 1370.30, 1373.30, 1376.30, 1379.30, 1382.30, 1385.30, 1388.30, 1391.30, 1394.30, 1397.30, 1400.30, 1403.30, 1406.30, 1409.30, 1412.30, 1415.30, 1418.30, 1421.30, 1424.30, 1427.30, 1430.30, 1433.30, 1436.30, 1439.30, 1442.30, 1445.30, 1448.30, 1451.30, 1454.30, 1457.30, 1460.30, 1463.30, 1466.30, 1469.30, 1472.30, 1475.30, 1478.30, 1481.30, 1484.30, 1487.30, 1490.30, 1493.30, 1496.30, 1499.30, 1502.30, 1505.30, 1508.30, 1511.30, 1514.30, 1517.30, 1520.30, 1523.30, 1526.30, 1529.30, 1532.30, 1535.30, 1538.30, 1541.30, 1544.30, 1547.30, 1550.30, 1553.30, 1556.30, 1559.30, 1562.30, 1565.30, 1568.30, 1571.30, 1574.30, 1577.30, 1580.30, 1583.30, 1586.30, 1589.30, 1592.30, 1595.30, 1598.30, 1601.30, 1604.30, 1607.30, 1610.30, 1613.30, 1616.30, 1619.30, 1622.30, 1625.30, 1628.30, 1631.30, 1634.30, 1637.30, 1640.30, 1643.30, 1646.30, 1649.30, 1652.30, 1655.30, 1658.30, 1661.30, 1664.30, 1667.30, 1670.30, 1673.30, 1676.30, 1679.30, 1682.30, 1685.30, 1688.30, 1691.30, 1694.30, 1697.30, 1700.30, 1703.30, 1706.30, 1709.30, 1712.30, 1715.30, 1718.30, 1721.30, 1724.30, 1727.30, 1730.30, 1733.30, 1736.30, 1739.30, 1742.30, 1745.30, 1748.30, 1751.30, 1754.30, 1757.30, 1760.30, 1763.30, 1766.30, 1769.30, 1772.30, 1775.30, 1778.30, 1781.30, 1784.30, 1787.30, 1790.30, 1793.30, 1796.30, 1799.30, 1802.30, 1805.30, 1808.30, 1811.30, 1814.30, 1817.30, 1820.30, 1823.30, 1826.30, 1829.30, 1832.30, 1835.30, 1838.30, 1841.30, 1844.30, 1847.30, 1850.30, 1853.30, 1856.30, 1859.30, 1862.30, 1865.30, 1868.30, 1871.30, 1874.30, 1877.30, 1880.30, 1883.30, 1886.30, 1889.30, 1892.30, 1895.30, 1898.30, 1901.30, 1904.30, 1907.30, 1910.30, 1913.30, 1916.30, 1919.30, 1922.30, 1925.30, 1928.30, 1931.30, 1934.30, 1937.30, 1940.30, 1943.30, 1946.30, 1949.30, 1952.30, 1955.30, 1958.30, 1961.30, 1964.30, 1967.30, 1970.30, 1973.30, 1976.30, 1979.30, 1982.30, 1985.30, 1988.30, 1991.30, 1994.30, 1997.30, 2000.30, 2003.30, 2006.30, 2009.30, 2012.30, 2015.30, 2018.30, 2021.30, 2024.30, 2027.30, 2030.30, 2033.30, 2036.30, 2039.30, 2042.30, 2045.30, 2048.30, 2051.30, 2054.30, 2057.30, 2060.30, 2063.30, 2066.30, 2069.30, 2072.30, 2075.30, 2078.30, 2081.30, 2084.30, 2087.30, 2090.30, 2093.30, 2096.30, 2099.30, 2102.30, 2105.30, 2108.30, 2111.30, 2114.30, 2117.30, 2120.30, 2123.30, 2126.30, 2129.30, 2132.30, 2135.30, 2138.30, 2141.30, 2144.30, 2147.30, 2150.30, 2153.30, 2156.30, 2159.30, 2162.30, 2165.30, 2168.30, 2171.30, 2174.30, 2177.30, 2180.30, 2183.30, 2186.30, 2189.30, 2192.30, 2195.30, 2198.30, 2201.30, 2204.30, 2207.30, 2210.30, 2213.30, 2216.30, 2219.30, 2222.30, 2225.30, 2228.30, 2231.30, 2234.30, 2237.30, 2240.30, 2243.30, 2246.30, 2249.30, 2252.30, 2255.30, 2258.30, 2261.30, 2264.30, 2267.30, 2270.30, 2273.30, 2276.30, 2279.30, 2282.30, 2285.30, 2288.30, 2291.30, 2294.30, 2297.30, 2300.30, 2303.30, 2306.30, 2309.30, 2312.30, 2315.30, 2318.30, 2321.30, 2324.30, 2327.30, 2330.30, 2333.30, 2336.30, 2339.30, 2342.30, 2345.30, 2348.30, 2351.30, 2354.30, 2357.30, 2360.30, 2363.30, 2366.30, 2369.30, 2372.30, 2375.30, 2378.30, 2381.30, 2384.30, 2387.30, 2390.30, 2393.30, 2396.30, 2399.30, 2402.30, 2405.30, 2408.30, 2411.30, 2414.30, 2417.30, 2420.30, 2423.30, 2426.30, 2429.30, 2432.30, 2435.30, 2438.30, 2441.30, 2444.30, 2447.30, 2450.30, 2453.30, 2456.30, 2459.30, 2462.30, 2465.30, 2468.30, 2471.30, 2474.30, 2477.30, 2480.30, 2483.30, 2486.30, 2489.30, 2492.30, 2495.30, 2498.30, 2501.30, 2504.30, 2507.30, 2510.30, 2513.30, 2516.30, 2519.30, 2522.30, 2525.30, 2528.30, 2531.30, 2534.30, 2537.30, 2540.30, 2543.30, 2546.30, 2549.30, 2552.30, 2555.30, 2558.30, 2561.30, 2564.30, 2567.30, 2570.30, 2573.30, 2576.30, 2579.30, 2582.30, 2585.30, 2588.30, 2591.30, 2594.30, 2597.30, 2600.30, 2603.30, 2606.30, 2609.30, 2612.30, 2615.30, 2618.30, 2621.30, 2624.30, 2627.30, 2630.30, 2633.30, 2636.30, 2639.30, 2642.30, 2645.30, 2648.30, 2651.30, 2654.30, 2657.30, 2660.30, 2663.30, 2666.30, 2669.30, 2672.30, 2675.30, 2678.30, 2681.30, 2684.30, 2687.30, 2690.30, 2693.30, 2696.30, 2699.30, 2702.30, 2705.30, 2708.30, 2711.30, 2714.30, 2717.30, 2720.30, 2723.30, 2726.30, 2729.30, 2732.30, 2735.30, 2738.30, 2741.30, 2744.30, 2747.30, 2750.30, 2753.30, 2756.30, 2759.30, 2762.30, 2765.30, 2768.30, 2771.30, 2774.30, 2777.30, 2780.30, 2783.30, 2786.30, 2789.30, 2792.30, 2795.30, 2798.30, 2801.30, 2804.30, 2807.30, 2810.30, 2813.30, 2816.30, 2819.30, 2822.30, 2825.30, 2828.30, 2831.30, 2834.30, 2837.30, 2840.30, 2843.30, 2846.30, 2849.30, 2852.30, 2855.30, 2858.30, 2861.30, 2864.30, 2867.30, 2870.30, 2873.30, 2876.30, 2879.30, 2882.30, 2885.30, 2888.30, 2891.30, 2894.30, 2897.30, 2900.30, 2903.30, 2906.30, 2909.30, 2912.30, 2915.30, 2918.30, 2921.30, 2924.30, 2927.30, 2930.30, 2933.30, 2936.30, 2939.30, 2942.30, 2945.30, 2948.30, 2951.30, 2954.30, 2957.30, 2960.30, 2963.30, 2966.30, 2969.30, 2972.30, 2975.30, 2978.30, 2981.30, 2984.30, 2987.30, 2990.30, 2993.30, 2996.30, 2999.30, 3002.30, 3005.30, 3008.30, 3011.30, 3014.30, 3017.30, 3020.30, 3023.30, 3026.30, 3029.30, 3032.30, 3035.30, 3038.30, 3041.30, 3044.30, 3047.30, 3050.30, 3053.30, 3056.30, 3059.30, 3062.30, 3065.30, 3068.30, 3071.30, 3074.30, 3077.30, 3080.30, 3083.30, 3086.30, 3089.30, 3092.30, 3095.30, 3098.30, 3101.30, 3104.30, 3107.30, 3110.30, 3113.30, 3116.30, 3119.30, 3122.30, 3125.30, 3128.30, 3131.30, 3134.30, 3137.30, 3140.30, 3143.30, 3146.30, 3149.30, 3152.30, 3155.30, 3158.30, 3161.30, 3164.30, 3167.30, 3170.30, 3173.30, 3176.30, 3179.30, 3182.30, 3185.30, 3188.30, 3191.30, 3194.30, 3197.30, 3200.30, 3203.30, 3206.30, 3209.30, 3212.30, 3215.30, 3218.30, 3221.30, 3224.30, 3227.30, 3230.30, 3233.30, 3236.30, 3239.30, 3242.30, 3245.30, 3248.30, 3251.30, 3254.30, 3257.30, 3260.30, 3263.30, 3266.30, 3269.30, 3272.30, 3275.30, 3278.30, 3281.30, 3284.30, 3287.30, 3290.30, 3293.30, 3296.30, 3299.30, 3302.30, 3305.30, 3308.30, 3311.30, 3314.30, 3317.30, 3320.30, 3323.30, 3326.30, 3329.30, 3332.30, 3335.30, 3338.30, 3341.30, 3344.30, 3347.30, 3350.30, 3353.30, 3356.30, 3359.30, 3362.30, 3365.30, 3368.30, 3371.30, 3374.30, 3377.30, 3380.30, 3383.30, 3386.30, 3389.30, 3392.30, 3395.30, 3398.30, 3401.30, 3404.30, 3407



4x100 m — 40,66 i Bulkowa w skoku wzwyż.

Dobrze jeszcze wypadli: Krawcz, który na 200 m zajął 5 miejsce w czasie rekordu życiowego 21,30, polskie sprinterki w sztafecie 4x100 m były czwarte, na 100 m ppi Szulc zajęła 5 lokatę.

I to byłyby wszystkie pozy-

ME juniorów w lekkiej atletyce

Skromny dorobek Polaków

Przez 3 dni rozgrywane były w Doniecku lekkoatletyczne Mistrzostwa Europy juniorów. Jak było do przewidzenia, generalny sukces święciła ekipa NRD zdobywając 36 medali, w tym 15 złotych, 16 srebrnych i 5 brązowych przed ZSRR — 13 medali (6, 4, 3) i RFN — 18 medali (5, 7, 6).

W punktacji medalowej Polaka znalazła się dopiero na 7 miejscu, mając w swoim dorobku 5 medali (1 złoty, 1 srebrny i 3 brązowe). Naszych reprezentantów wyprzedziły ekipy Finlandii, W. Brytanii i Francji.

Dorobek Polaków jest najskromniejszy w historii tej imprezy, na poprzednich mistrzostwach, też niezbyt dla nas udany — zdobyliśmy jednak 6 medali. Tym razem honor naszej lekkoatletyki uratował Sta-

tywy, zawiedli tyczkarze (Korbal był dopiero 9) lepszego rezultatu oczekiwaliśmy od Głódz na 800 m (była dopiero 8), w ogóle nasze dziewczęta w konkurencjach technicznych przeżywały bardzo wyraźnie.

W zawodach padło kilka znakomych rezultatów. Aktualny rekordzista świata w skoku wzwyż — Jaszczenko (ZSRR), który skoczył 2,30 atakował rekord świata na 2,35 i niewiele brakowało, aby pokonał tę wysokość. Świetny wynik na 200 m będący rekordem Europy juniorów uzyskał Hoff (NRD) — 20,59, w tymże Spasow (ZSRR) osiągnął 5,30.

Choć gospodarze prowadzili 1:0, 2:1, przegrali 2:4

Feralne 10 minut Hutnika

Ciekawy i bardzo emocjonujący mecz oglądaliśmy w sobotę w Nowej Hucie, gdzie Hutnik w 1/16 Pucharu Polski walczył z SZOMBIERKAMI BYTOM. Przez ponad 70 minut gry gospodarze walczyli z I-ligowcem jak równy z równym, w tym okresie wypracowali nawet więcej sytuacji podbramkowych, w końcówce oddali jednak inicjatywę przeciwnikowi i przegrali 2:4 (1:1).

Mecz rozpoczął się dla Hutnika bardzo pomyślnie, bo już w 5 min. Maciejowski uciekł po skrzydle, idealnie podał do środka i Konieczny „kłówka” uzyskał prowadzenie. Raz po raz nubiemy groźne sytuacje pod oboma bramkami, w 16 min. Konieczny zbyt długo zwleka ze strzałem, wreszcie strzela Szumiec, ale Karwecki broni. W 20 min. Stokłosa z 8 m nie trafia w piłkę, w kontrataku Urbańczyk broni nogami strzał z bliskiej odległości Grzywaczewskiego. W 25 min. sędzia nie dostrzegł ewidentnego faulu na Szumcu 8 m przed bramką Karweckiego. W 33 min. do długiego podania Mierzwia doszedł Kwaśniewski i było 1:1. W chwilę potem strzał Koniecz-

go z bliskiej odległości broni Karwecki. Choć po przerwie gospodarze grają bez najlepszego napastnika Maciejowskiego (doznał kontuzji), nadal groźnie atakują. W 46 min. tuż obok słupka strzela Przybyłowski, w 49 min. znowu Urbańczyk popuszcza się udaną interwencją po strzale Janika. W 66 min. Włacek wypuszcza z uliczkę Koniecznego i ten strzałem z 8 m pod przekrętkę zdobywa prowadzenie.

Teraz Szombierki ruszają do bardzo zdecydowanych ataków, a gospodarze niepotrzebnie cofają się do obrony. Feralne dla Hutników okazuje się 10 minut. Najpierw w 76 min. po centrze z prawego skrzydła Sroka wyrównuje „kłówką”, w minutę

Śląsk—Panathinaikos 4:1

W towarzyskim meczu piłkarskim Śląsk Wrocław wygrał z mistrzem Grecji, drugą trenowaną przez Kazimierza Górskiego Panathinaikosem Ateny 4:1 (1:1). Bramki zdobyli: (na Śląska — Z. Garlewski (28 min.) z rzutu karnego), K. Karpiniński (82 min.), J. Noko (63 min.) oraz I. Lorenco (89 min.), a dla Panathinaikosa — A. Antoniadis (35 min. z karnego). Ok. 20 tys. widzów oglądało pewnie zwycięstwo Śląska, choć wystąpił on bez kontuzjowanych: Żmudy, Sybisa, Olesiaka.

Pilkarze NRD odzyskali formę

Wiele poehlebnych ocen zebrała reprezentacja NRD za swój zwycięski mecz ze Szwecją w Sztokholmie (1:0). „Neues Deutschland” pisze: „Sprawdzian wykazał, że kryzys mamy już za sobą. Już dawno narodowy team nie prezentował tak dobrej gry, takiej harmonii w połączonych poszczególnych formacji. Wydaje się, że skład ze Sztokholmu jest najlepszy, jakim dysponuje obecnie trener G. Buschner. W grę wchodzi jeszcze kilku piłkarzy, ale trzon drużyny stanowią będą w eliminacyjnych meczach MS z Austrią i Turcją piłkarze, którzy wystąpili w Sztokholmie”.

Duży Lotek

I los: 1, 4, 10, 18, 42, 44 dod. 26 II los: 8, 11, 12, 25, 31, 48 Końc. band: 5076

Lajkonik

I los: 11, 38, 9, 44, 32 dod. 42 II los: 11, 43, 6, 5, 28 dod. 49 Końc. ban. po 20 zł 46351 Końc. ban. po 10 zł 351

Piłkarski Puchar Polski

Pięć I-ligowców za burtą

W sobotę i niedzielę rozegrano 12 spotkań 1/16 finału piłkarskiego Pucharu Polski (4 mecze, w tym pojedynki Tychy — Wisła Piekoszowa i Łódź — Włocławek). Zgodnie z tradycją zanotowano kilka niespodzianek, o największą postarał się III-ligowiec Gryf Słupsk, który wyeliminował Arkę Gdynia. W normalnym czasie i po dogrywce było 0:0, o zwycięstwie gospodarzy zdecydowały dopiero rzuty karne, które wygrali 5:4 (dla gości „jedenaście” przelstrzelił Zawislau).

Nieoczekiwanie gładko, bo aż 3:0 wygrał Piast Gliwice z ŁKS, ale goście wystąpili bez Terleckiego, Tomaszewskiego, Dziuby i Maszalarza.

Dalsze trzy zespoły II-ligowe wyeliminowały I-ligowców: Bal-

tyk Gdynia gładko wygrał z Pogonią Szczecin 3:0, Górnik Wałbrzych pokonał Polonię Bytom 2:1, Odra Wodzisław również 2:1 pokonała Ruch. W sumie już 5 zespołów I-ligowych znalazło się za burtą Pucharu.

Pozostałe wyniki: Arkonia Szczecin — Lech Poznań 0:1, Concordia Piotrków — Zawisza Bydgoszcz 0:3, Malapanew Ozimek — Widzew Łódź 0:0 (w karnych 6:7), ROW Rybnik — Odra Opole 1:1 (w karnych 1:2), Stal Rzeszów — Górnik Zabrze 0:4 (znów świetną formę zdemontował Srochowski), Zagłębie Lubin — Zagłębie Sosnowiec 0:1 (po dogrywce).

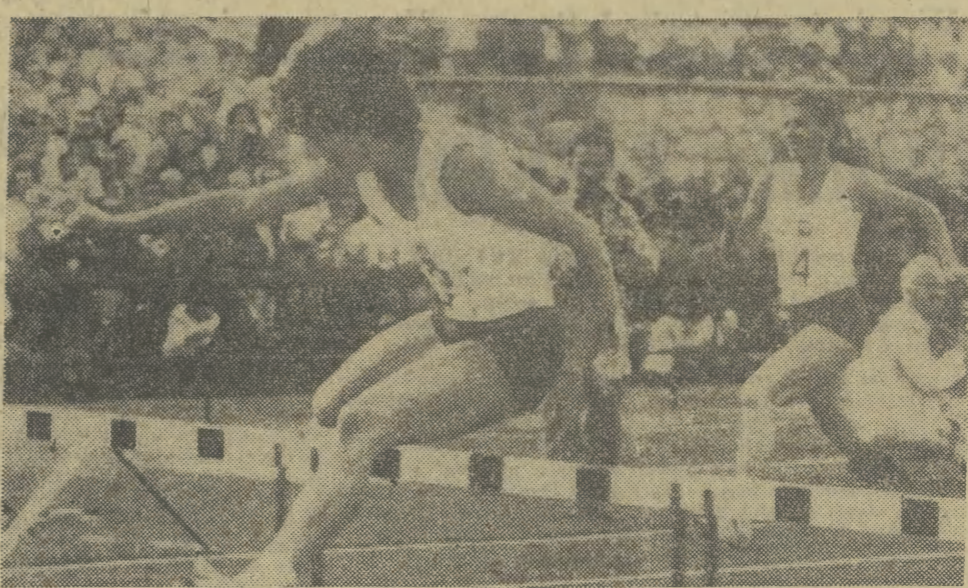
Kolejne mecze pucharowe mają się odbyć 16 września. (5)

W zagranicznych ligach

Wystartowała liga angielska! Mistrz — Liverpool zremisował na wyjeździe z groźnym Middlesbrough 1:1, wicemistrz — Manchester City, choć zakupił za 300 tys. funtów Channona z Southampton, uzyskał u siebie tylko 0:0 z Leicester; bardzo dobrze spisali się West Bromwich, pokonując Chelsea aż 3:0, zawodnik West Ham pokonany na własnym boisku przez Norwich 3:1. Pierwszym liderem jest Manchester United, który wygrał w Birmingham aż 4:1!

W lidze francuskiej nadal niepokony jest beniaminek — Monaco. W 4 meczu — 4 zwycięstw, tym razem nad Strasbourgiem 3:2. Mistrz kraju Nantes znowu przegrał 0:1 w Troyes, sensacją jest też porażka na własnym boisku St. Etienne z Niceą 1:2, która jest II w tabeli o 1 pkt. za Monaco.

W lidze RFN miała przerwę, rozgrywane mecze 1/16 Pucharu RFN. Ciekawskie wyniki: Bayern pokonał Eintracht Trier 3:1, TSV 1860 Monachium rozgromił aż 16:0 Hamburg Horner, Eintracht Brunswik (gra w nim były zawodnik Bayernu i Realu Madrid — Breitner) wygrał 3:1 z VfB Stuttgart, Hamburger SV (z Keeganem) pokonał na wyjeździe FSV Maguncia 4:1.



Rabsztyn biega po złoty medal.

Tu Sofia! Uniwersjada—77

Złoto Rabsztyn i Kozakiewiczza

Rekordy świata Juantoreny i Casanasa

W niedzielę odbyły się kolejne konkurencje zawodów uniwersjadowych. W eliminacjach w skoku wzwyż Wszola wraz z 15 innymi zawodnikami pokonał minimum — 2,10. Odpadł natomiast Kalek, który uzyskał tylko 2,05.

W finałowym biegu na 110 m ppi Casanasa (Kuba) ustanowił rekord świata wynikiem 13,21. Poprzedni rekord należał do Milbourne (USA) — 13,24 i był ustanowiony w 1973 r. Srebrny medal w tym biegu wywalczył reprezentant Polski Jan Pusty — 13,53, który w półfinale czasem 13,40 ustanowił rekord Polaka.

W finałowym biegu na 800 m meczystwa Alberto Juantorena (Kuba) ustanowił na Uniwersjadzie rekord świata wynikiem 1:43,44. Poprzedni rekord należał do Juantoreny, wynosił 1:43,5 i był ustanowiony na igrzyskach w Montrealu.

Piękny sukces odniosła Gracyna Rabsztyn, która wywalczyła złoty medal w biegu na 100 m ppi — 12,86 przed Anisową (ZSRR) 13,03, Lebediewą (ZSRR) 13,05 i Nowakowską — 13,07.

G. Cybulski zdobył srebrny medal na Uniwersjadzie, uzyskując w skoku w dal 7,05. Wygrał Jugosłowianin Steliec 7,37. Ryszard Podlas wywalczył brązowy medal na Uniwersjadzie w biegu nr 400 m ustanawiając rekord Polski wynikiem 45,36. Poprzedni rekord należał do A. Badeskiego, wynosił 45,42 i ustanowiony był w 1968 r. na olimpiadzie w Meksyku.

Wygrał Brijdenbach (Belgia) 45,18 przed Smithem (USA) 45,34. Pietrzyk był 7 — 46,40. Władysław Kozakiewicz zdobył złoty medal w skoku o tyczce wynikiem 5,55. Srebrny medal wywalczył Tadeusz Siurski — 5,59. Na 800 m kobiet Petrowa (Bulgaria) pokonała Kazankinę (ZSRR) uzyskując 1:57,55.

W sobotę odbyły się dwa finały na 100 m meczystwa i kobiet. Dunecki zajął 7 miejsce — 10,44 sek. Zwycięzca biegu na 100 m Leonard (Kuba) wynikiem 10,08 ustanowił rekord Uniwersjad.

W silej obsadzie biegu finałowego Diugoleka wywalczyła 5 miejsce — 11,50. Triumfowała Storożkowa (ZSRR) 11,21.

14:6 polskich bokserów

W Hasztford rozegrany został drugi towarzyski mecz pięściarski USA — Polska. Podobnie jak w Detroit zwyciężyli pięściarze Polski tym razem 14:6. Tak więc podczas turnieju polskich bokserów w USA na trzy stożce tam pojedynki triumfowali oni w dwóch meczach towarzyskich.

Wyniki walk: Średnicki pokonał Roacha, Goffryd przegrał z Santana, Nowak pokonał Younga, Gajda zwyciężył Arroya, Szezerba zwyciężył Starlinga, Rybicki przegrał z Parkernem, Niemiński pokonał Cartera, w półfinale rozegrano dwa pojedynki: G. Skrzec zwyciężył Campbella i P. Skrzec wygrał z Andersonem; w ciężkiej — Kuskowski przegrał z Cochranem.

Start Nowy Sącz

ma najlepszych kajakarzy górskich

W Starym Sączu na Popradzie odbywały się mistrzostwa Polski w slalomie kajakowym. Na starcie stanęło 160 zawodniczek i zawodników.

W niedzielę rozgrywane konkurencje indywidualne. Interesujący przebieg walki obserwowano w konkurencji k-1 kobiet i meczystwa. Wśród sенок też jeden mistrzowski tytuł zdobyła K. Olchawa z WCKKS „Dunajec”. N. Sącz. II miejsce wywalczyła jej klubowa koleżanka B. Janowska, a III — M. Cwierniewicz z „Pieniń” Szczawnica-Krośnice. Wśród seniorów zwyciężył H. Popiela z wrocławskiego AZS

Prymat NRD w pływaniu

W Joenkoopingu zakończyły się Mistrzostwa Europy w pływaniu. W czasie mistrzostw ustanowiono 3 rekordy świata i 7 rekordów Europy. Mistrzostwa zakończył się generalnym sukcesem pływaczek i pływaków NRD, którzy zdobyli 16 złotych, 11 srebrnych i 7 brązowych medali. II

miejsce w punktacji medalowej zajęli ZSRR — 7 — 9 — 8, a trzeci RFN — 7 — 2 — 4. Polacy nie odegrali żadnej roli. Plonem wyprawy był tylko jeden rekord Polski ustanowiony przez D. Brodę na 1500 m st. dno — 16:23,58. Polskie pływanki w dalszym ciągu zbyt długi dystans do europejskiej czołówki.

W pierwszej serii biegu na 3 tys. m z przeszkodami wystąpił B. Malinowski. Nasz reprezentant cały czas kontrolował bieg i zajął 2 miejsce — 8:34,0 za Addisonem (USA) — 8:33,1 zapewniając sobie miejsce w finale.

Od zwycięstwa rozpoczęły swój start w półfinale polskie siatki. Polki pokonały drużynę RFN 3:1 (7:15, 15:10, 15:9). Natomiast z turnieju tenisowego w II rundzie została wyeliminowana Ślesicka, która przegrała z Rumunką Virginiją Ruzici 3:6, 4:6.

Rozpoczął się turniej drużynowy w szermierce. W pierwszych meczach eliminacyjnych polscy floreciści pokonali Szwajcarów 13:3 i W. Brytanię 9:7.

Porażki polskich koszykarzy zakończył się mecz o awans do półfinału. W ostatnim spotkaniu eliminacyjnym gr „E” przegrali z USA 62:91 (28:45). Polacy w swojej grupie zajęli II miejsce i walczyć będą o 9 lokatę. Polskie koszykarki przegrały z Kanadą 52:80 (23:37).

Do czołowej szesnastki turnieju szablistów zakwalifikowali się jedynie E. Korfanty. Odpadł natomiast Glon.

Najlepszym pięściarzem spotkania był w półciężkiej Paweł Skrzec. Gwardzista jest już w tej chwili asem drużyny. Poczyni wielkie postępy. Amerykanin Anderson w III r. ratował się przed nokautem stając kilkunajc i został zdyskwalifikowany.

Występy białozębnych w amerykańskim turnieju należy uznać za bardzo udane, chociaż nie wszyscy zawodnicy byli do nich właściwie przygotowani. Na najwyższe noty zasłużył Paweł Skrzec i K. Szezerba, podobnie się również Wawrzyniak i Średnicki, ale ten ostatni nie miał godnych siebie przeciwników. Amerykanie mają drużynę 18—19-letnią, jest w niej sporo talentów.

700 kibiców za...

kratami

Angielskie kibice wcale nie są flegmatami. Już inauguracja rozgrywek w angielskiej ekstraklasie spowodowała, iż 400 kibiców powędrowało do policyjnych aresztów. Po meczu Leeds — Sunderland doszło do regularnej bitwy w jednej z kawiarni w Yorksire. „Wojna” przeniosła się na ulice, obrzucając kamieniami autobusy. W samym Yorksire zatrzymano 250 fanatyków futbolu.

W Birmingham po meczu miejscowej drużyny z Manchesterem Utd. i po spotkaniu West Bromwich z Chelsea polską zatrzymała 59 osób. W Londynie zamknięto 48 kibiców piłkarskich.

Szwaj i Nowicki

najpsi w MMP

Katowice. Międzynarodowym mistrzem Polski w tenisie w grze pojedynczej meczystwa został Nowicki, który w finale pokonał Drzymalskiego 6:4, 7:5, 3:0 set. W finale singla kobiet Szwaj (Polska) pokonała Kuzelowa (CSRS) 6:3, 6:1.

W finale debła kobiet zwyciężyła Kuzelowa i Skrońska (CSRS), które pokonały Hoffman i Schulce (NRD) 6:1 7:6.

„Karny” z... 30 m

„Nie zraziwszy się ubiegłorocznymi nieudanymi eksperymentami w przepisach gry północnoamerykańska liga piłkarska (NASL) wprowadziła w bieżącym sezonie nowy staty fragment gry. Chodzi o rzut karny, który wykonywany jest tam w sposób inny niż u nas. Piłkarz strzelający „karnego” ustawia piłkę w odległości 30 m od bramki rywali i ma 5 sek. na wygranie pojedynku z bramkarzem. Pierwsze doświadczenia wskazują, że ten sposób egzekwowania jest mniej skuteczny (ok. 50 proc. niecelnych prób) i w sumie chyba mniej widowiskowy niż tradycyjna „jedenaśc”.

KALEJDOSKOP

Z DALEKOPISU

Radziecki szachista Spasski awansował do finałów mistrzostw świata, pokonując Węgry — Portischa 8,5:6,5 pkt.

50 tys. widzów obserwowało w Bangkoku mecz o tytuł mistrza świata w boksie zawodowym w najniższej kategorii. Tajlandczyk Muangsurin obronił tytuł mistrzowski (wersja WBC) zwyciężając przez RSC w VI r. Amerykanina Mike Everetta.

Hokejski Dynamo Minsk wygrał w Sosnowcu z miejscowym Zagłębiem 6:3 (0:1, 4:2, 2:0).

Na nowym torze regatowym w Toruniu odbył się mecz wioślarski juniorów Polska — Węgry. Zwyciężyli Polacy 13:11.

Zwycięstwem P. Majewskiej zakończył się tryzna „Międzynarodowy Tydzień Lotów Szybawowych” urządzony z nieoficjalnie MS kobiet. II miejsce zajęła A. Dankowska a III — Koch (RFN).

Na IV etapie Wielkiej Nagrody Tella polski kolarz Pożak zajął II miejsce za zwycięzca de Walle (Belgia).

Na ME w pływaniu polscy waterpoliści przegrali z Bułgarią 3:8 i zajęli w gr. „B” (slabsze) dopiero 5 lokatę. Mistrzem Europy został Węgry.

Jadocy Wisły w meczach I ligi wygrał w Wrocławiu z Gwardią 8:6 i przegrał z AZS AWF 6:5.

Team Ameryki

na Puchar Świata

Ustalony został skład reprezentacji Ameryki na zawody lekkoatletyczne o Puchar Świata, które odbędą się 2—4 września w Duesseldorfie. Mistrz olimpijski Juantorena (Kuba) wyznaczony został do biegów na 400 i 800 m oraz do sztafety 4x400 m. W sprintach na 100 i 200 m powołano Kubańczyka Leonarda, podczas gdy medalisci olimpijscy Crawford (Trynidad) i Quarrie (Jamajka) są rezerwowymi. W trójskoku wystąpi rekordzista świata de Oliveira (Brazylia).

Team Ameryki

na Puchar Świata

Ustalony został skład reprezentacji Ameryki na zawody lekkoatletyczne o Puchar Świata, które odbędą się 2—4 września w Duesseldorfie. Mistrz olimpijski Juantorena (Kuba) wyznaczony został do biegów na 400 i 800 m oraz do sztafety 4x400 m. W sprintach na 100 i 200 m powołano Kubańczyka Leonarda, podczas gdy medalisci olimpijscy Crawford (Trynidad) i Quarrie (Jamajka) są rezerwowymi. W trójskoku wystąpi rekordzista świata de Oliveira (Brazylia).

Najszybszy „hat-trick”

23-letni środkowy napastnik mistrza Norwegii — Lillestrom ERIE CARLSSON pretenduje do miana rekordzisty w strzeleckiej częstotliwości. W jednym z spotkań ligowych zdobył on trzy bramki w okresie... 3 minut i 16 sekund. Statystycy piłkarscy nie przypominają sobie podobnego wypadku w historii futbolu.

Z OSTATNIEJ

CHWILI

Pilkarze AC Milan wygrali turniej w Madrycie, pokonując w finale America Rio de Janeiro 3:2 (dwie bramki strzelił Rivalo). W walce o III miejsce Atletico Bilbao pokonał Atletico Madryt 1:0.

Dobra forma zaprezentował się zespół FC Magdeburg, rywal Odry w I rundzie Pucharu UEFA, wygrując z Rot-Weiss Erfurt 2:0 (0:0).

Na mityngu w Nicei Szwedzka przegrała z Koch (NRD) na 200 m. Koch miała 2:25,5, Szwedzka 2:26,3.

Na Węgrzech rozpoczął się piłkarski „Turniej Przyjaci” juniorów. W pierwszym meczu Polacy przegrali z NRD 0:2 (0:1).

9 bramek piłkarzy

Austrii

Reprezentacja Austrii, która w środę zmierzyła się z Polską, rozegrała kontrolny mecz z austriacką młodzieżówką. Narodowy team Austri rozgromił rywali 9:2 (2:0). 3 bramki strzelił: Krankl — 3, Pirkner — 2, Sterling, Oberacher, Prohaska i Strasser po 1.

Reprezentacja Austrii, mimo że wystąpiła bez zawodników grających w zagranicznych klubach (Hattenberger, Jara, Kreuz, Krieger), którzy dołączyli do kolegów w poniedziałek, zaprezentowała się bardzo dobrze. Świetnie spisywał się „król strzelców” austriackiej ekstraklasy — H. Krankl.

Porażka Fibaka

W III r. mistrzostw Kanady w Toronto Fibak przegrał z Brytyjczykiem Mottramem 3:6, 3:6.

W finale singla kobiet 18-letnia Marskowska (CSRS) pokonała Kruger 6:4, 4:6, 6:3. Oto wyniki 1/4 finału singla meczystwa: Borowiak — Cano — 6:2, 6:1, Alexanders — Dibley — 7:5, 6:4, Fillo — Orantes — 5:7, 6:3, 6:3.

TEN FENOMENAŁNY

JUANTORENA!



ALBERTO JUANTORENA dotychczas sława — przed tegorocznym sezonem zapowiadał, iż rozprawi się z rekordem na 800 m. I wczoraj na Uniwersjadzie Juantorena urwał z dotychczasowego rekordu dalsze ułamki sekund. Dwukrotnie złoty medalista z Montrealu, dysponujący fantastycznymi warunkami fizycznymi (190 cm wzrostu, 84 kg wagi), trenowany przez Polaka Z. ZABIEZOWSKIEGO — zapewne nie powiedzielił jeszcze ostatniego słowa. Już wkrótce w Pucharze Świata zmierzy się z drugim wielkim biegaczem — M. BOITEM z Kenii. Cóż to będzie za bieg! Nie lubię w sporcie stawiać trudnych, ale tym razem twierdzę, że musi paść rekord świata!

Adam Ogorzałek Final finałów

stawi czoła zespołom, w których gesto od wielkich talentów. Myślę, że będzie to konfrontacja jeszcze cieplejsza, niż to, co do tej pory kiedykolwiek oglądaliśmy, jakim bez eliminacji, bez rozciągania w czasie, obeszliśmy w skondenowanej imprezie rzeczywistości najlepszych. Każdy pojedynek tym razem będzie pasjonujący. To jest finał finałów. Idea tego Pucharu odpowiada rytmu i naszej epoki: w krótkim czasie i szybko zobaczyć istotę rzeczy, samą esencję!

Wierzę, że jeszcze za naszego życia takie turnieje dojdą do skutku. Między-

narodowe mityngi lekkoatletyczne, także spotkania alpejskich i tenisistów dowodzą, że istnieje w ostatnim ćwierćwieczu XX wieku społeczne zapotrzebowanie na widowiska o bardziej zwartej formule i częściej się odbywające niż olimpiady czy mistrzostwa świata.

Obrońcy czteroletniego cyklu olimpijskiego mają swoje racje. Ale komercjalizacja sportu sięgająca już trzeciej ligi, wsparcia powszechnym naciśnięciem publiczności wczesniej czy później spowoduje, że któraś stacja telewizyjna albo bogaty

koncern przemysłowy wystąpią z inicjatywą takich rozgrywek.

ność interesują się coraz bardziej tylko towarem pierwszej jakości. Wielki cyrk narciarski i tenisowy koczuje po świecie. Interes finansowy menadżerów i aktorów tego cyrku spotyka się w pół drogi z interesem kibica. Chmury gromadzą się nad całym sportem. I nie jest to wyłącznie skutkiem magii pizniadza. Mamy w tym wszystkim swój udział i my. Nasza ciekawość granicząca z zachłannością jest głębia, która rządzi owe cyrki. Czy tego lata nie obejmiebyśmy chętnie turniej piłkarski najlepszych ośmiu zespołów świata?